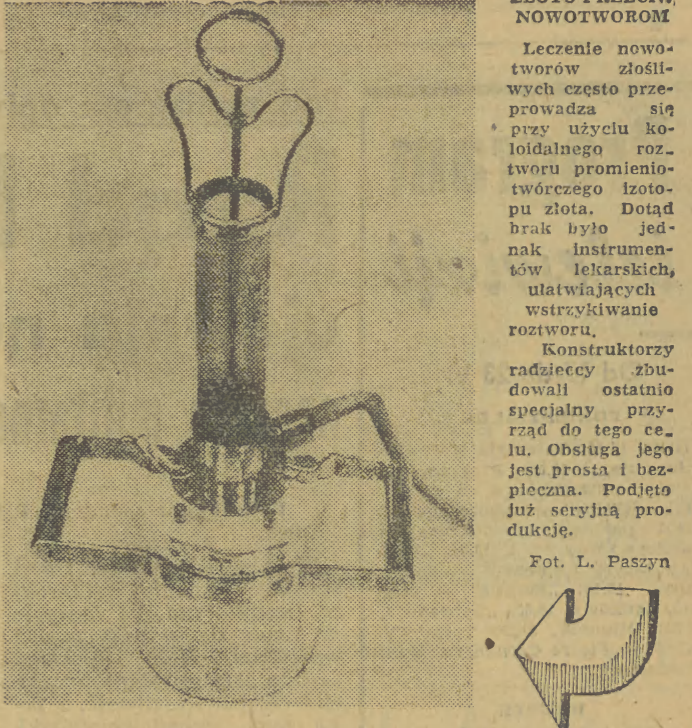


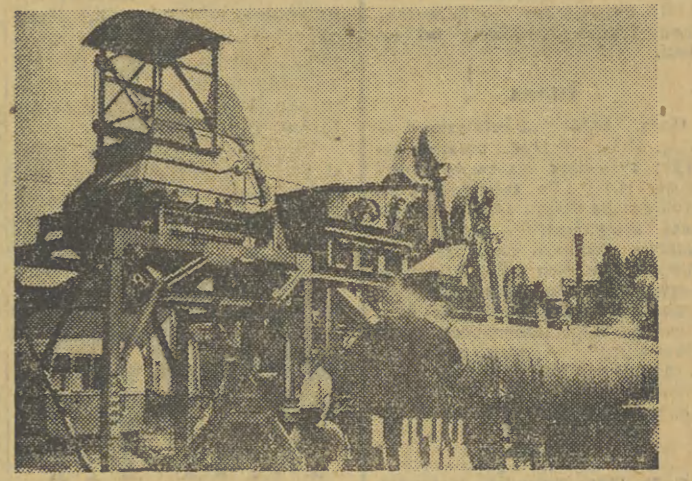
Kosmonauta Walery Bykowski krąży wokół Ziemi

„WOSTOK-5» wystartował wczoraj o godz. 14

MOSKWA (PAP). W piątek po południu Związek Radziecki wysłał na orbitę okołoziemską kolejnego kosmonauta — podpułkownika Walerego Bykowskiego. Ponadto nadajnik typu „sygnał” pracujący na częstotliwości 19,948 megaherca. Wszystkie urządzenia statku działają jak należy. (Ciąg dalszy na str. 2)



Wytwórnia Maszyn Drogowych „Madro” w Krakowie ostatnio wyprodukowała skomplikowany agregat pod nazwą „Zespół do ruszenia i ożarzenia kruszywa”. Nowy agregat jest sterowany z wozu sterowniczego — automatycznie aparatem programowym. Prototyp opracował zespół 15 inżynierów z Centralnego Biura Konstrukcji Maszyn Drogowych pod kierownictwem inż. inż. Ławoszki i Wierzbickiego.



Walery Flodorowicz Bykowski urodził się w miejscowości Pawłowo-Posad koło Moskwy 2 sierpnia 1934 roku. Szkołę średnią ukończył w roku 1952. W tymże roku na jesieni ukończył kursy lotnicze w Aeroklubie Moskiewskim i wstąpił do wojska jako ochotnik.

W roku 1955 Bykowski ukończył wojskową szkołę lotniczą i rozpoczął służbę w jednostce myśliwców wojsk obrony przeciwlotniczej. Zwrócił uwagę do wódzтва odważą, opanowaniem i umiejętnością szybkiego podejmowania decyzji w trudnych sytuacjach.

Bykowski jest kawalerem orderu „Czerwonej Gwiazdy”. Nie wielu obywateli ZSRR otrzymało to wojskowe odznaczenie w czasie pokoju.

Obecnie kosmonauta nr 5 razem z Gagarinem, Titowem, Niokolajewem i Popowiczem studiuje w Akademii Lotniczej im. Żukowskiego.

Ojciec Bykowskiego, Flodor był pracownikiem transportu, obecnie jest już na emeryturze. Matka, Klauzja, jest gospodynią domową. Starsza siostra kosmonauty, Margarita, mieszka w Kijpedzie (na Litwie) z mężem, inżynierem okrętowym.

Bykowski jest żonaty. Jego 25-letnia żona, Walentyna, pochodzi z Moskwy. Przed nieślubnym trzema miesiącami urodził się im syn, Walery-Junior.

Kosmonauta nr 5 jest zamężnym sportowcem. Szczególnie lubi gry zespołowe oraz spadochroniarstwo.

Foto TV — Otto Link

...A my idziemy tuś dwóch, dwa człony elementu wyznaczonego do ochrony granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Cień pod szkarpa wydłuża się, chwileje, odrywa od drzew. To człowiek. Dwa człony schodzą ku granicy... O ciężkiej służbie obrony granic czytaj na str. 3.

WAKACJE dla 2 milionów

Wypowiedź wiceministra Horoka

WARSZAWA (PAP)

Wiceminister oświaty Ferdynand Horok poinformował przedstawiciela PAP o planach tegorocznej akcji letniego wypoczynku oraz przygotowaniu do kolonii.

W pierwszym turnusie na kolonie i obozy wyjedzie około 600 tys. młodzieży, a około pół miliona dzieci weźmie udział w różnych formach zajęć wakacyjnych organizowanych w miejscu zamieszkania.

Drugi turnus wakacyjny obejmie prawie taką samą liczbę uczestników jak pierwszy. Ogółem w okresie zbliżających się ferii letnich wypoczywać będzie w różnych miejscowościach ponad 2 mln dzieci i młodzieży.

Warto dodać, że w ostatnich latach i w roku bieżącym coraz większego rozmachu nabierają różne formy wypoczynku organizowane dla dzieci (które nie wyjechały na kolonie i obozy) — w miejscu zamieszkania.

Dzięki staraniom zakładów pracy, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz rad narodowych zakwalifikowano i wyposażono w niezbędny sprzęt ponad 3 tys. punktów kolonijnych i prawie tysiąc terenów pod obozy. Ponad 60-tysięczna armia kierowników placówek, wychowawców i pracowników służby zdrowia jest już przygotowana do objęcia swych obowiązków. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zapewniło nas, że terenowe placówki handlowe są dobrze przygotowane do zapewnienia koloniom i obozom właściwego zaopatrzenia.

Ministerstwo Komunikacji i Państwowa Komunikacja Samochodowa zakończyły prace nad ustalaniem planu przewozu dzieci i zapewnieniem do tego celu odpowiedniego taboru. Zakłady pracy i instytucje dysponujące własnymi autokarami wykorzystują je dla przewiezienia dzieci do punktów czasowych. Meldunki z terenu wskazują, że dzieci wyjadą na wczasy w terminie, wygodnie i bezpiecznie.



Spadek produkcji stali w USA
NOWY JORK. Amerykańskie Ministerstwo Handlu ogłosiło, że w pierwszym kwartale br. wytop stali w USA był o 4 miliony ton mniejszy niż w tym samym okresie zeszłego roku. Ministerstwo Handlu USA podało zarazem, że ZSRR w pierwszych trzech miesiącach br. wytopił znacznie więcej stali niż przed rokiem.

Uwolnienie więźniów algierskich
PARYŻ. Francja i Algieria osiągnęły w czwartek porozumienie w sprawie wypuszczenia na wolność około 600 algierskich więźniów z czasów wojny w Algierii.

Dalida w lipcu śpiewać będzie w Polsce
WARSZAWA. Za miesiąc przybędzie do Polski dawno zapowiadana słynna piosenkarka paryska Dalida. W dniach od 18 do 30 lipca usłyszy ją publiczność Katowic, KRAKOWA, Gdańska, Poznania i Warszawy.

Zatrucia po spożyciu konserw i lodów
KRAKÓW. Uczestnicy wycieczki z Myślenic do Zakopanego zakupili w GS Lubień konserwy z cielęciny, po spożyciu których 10 osób doznało poważnego zatrucia. Dwie osoby w stanie bardzo ciężkim przebywały w szpitalu w Zakopanem.
W miejscowości Tuchów (pow. Tarnów) kilka osób zatruto się lodami, produkowanymi przez prywatnego wytwórcę z Tarnowa. Został on aresztowany.

Chlubne 800 lat Miechów czci pamięć swych bohaterów

Dzisiaj rozpoczynają się w Miechowie uroczystości związane z obchodem 800-lecia miasta. Zainauguruje je o godz. 13.30 wjazd herolda do świątyni Rynku i odczytanie orędzia. O godz. 16 odbędzie się w sali kino-teatru sesja Miejskiej Rady Narodowej. W godzinach wieczornych mieszkańcy Miechowa uczą pamięć bohaterów narodowych.

Po odsłonięciu płyty pamiątkowej w Rynku ku czci bojowników poległych w walkach o narodowe i społeczne wyzwolenie, nastąpi przemarsz ulicami miasta na cmentarz i złożenie wiązanek kwiatów na płytach pamiątkowych, przed pomnikami partyzantów i na grobach powstańców z 1863 roku oraz żołnierzy polskich i radzieckich.

Równocześnie w tym samym czasie wyruszą z miechowskiego Rynku sztafety motorowe, aby złożyć wiązanki kwiatów w miejscach walk i meczystwa narodu. Odwiedzą one Racławice, Nasiechowe, Janowice, Trzono, Strzyganiec, Chodów, Charsznice, Książ Wielki, Kępie i Sieciechowie.

W niedzielę o godz. 9 podąży tłumnie ulicami Miechowa ludność powiatu na stadion sportowy, gdzie o godz. 10 rozpocznie się wielki wiec, w którym wezmą udział przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych. Po wiecu odbędzie się defilada zespołów artystycznych, orkiestr i zespołów sportowych.

Resztę dnia wypełnią liczne imprezy, jak koncert połączonych orkiestr dętych z powiatu miechowskiego, masowe pokazy gimnastyczne oraz występy zespołów artystycznych.

Piękno okolic Krakowa
Z niedzielnych wędrowek w najpiękniejsze okolice Krakowa. Bastion obronny z XVII w., fragment zamku w Pleśkowej Skale.
Fot. J. Uliberall



K tóż z nas lubi tw. twórczą krytykę? Nikt, prawda? Któż z nas potrafi z niej wyciągnąć właściwe wnioski? Nie wszyscy, nie wszyscy... Dowodu daleko szukać nie trzeba. Oto on: „Zwracamy się do Tow. Redaktora z usilną prośbą o wydanie Waszemu Oddziałowi w Chrzanowie dyspozycji komunikowania nam zarzutów składanych pod naszym adresem przed ich opublikowaniem, celem dania nam możliwości zajęcia merytorycznego stanowiska”.

Podpisano: dyrektor Przedsiębiorstwa Budowlanego w Oświęcimiu.

Przypuścimy, że przyjmemy ową usilną prośbę. Wyobraźcie sobie wówczas ów rozkwit twórczej krytyki!

Ale — dyrektorowi Przedsiębiorstwa Budowlanego w Oświęcimiu należy oddać sprawiedliwość. Stwierdza on mianowicie:

„Nie jesteśmy przeciwnikami krytyki prasowej, ale wyrażamy przekonanie, że jej społeczna funkcja może być prawidłowo spełniona jedynie pod warunkiem, że krytyczne informacje zamieszczane przez prasę są prawdziwe i obiektywne”.

O, tu już znacznie więcej punktów stygnących. Z tym się każdy dziennikarz (i nie tylko dziennikarz) zgodzi. Tylko, że...
Właśnie.

Notatka nosiła tytuł „Żyć wolne tempo” i stwierdzała, że na placu budowy wytwórni PCW w kombinacie oświęcimskim brak jest koordynacji i współpracy wykonawców, brak atmosfery sprzyjającej rozwojowi prac. Notatka stwierdzała dalej brak dostaw wielu urządzeń w przewidzianym terminie, a także, iż — cytując dosłownie:

„Budowlani »Oświęcimia« już niejednokrotnie dali dowód, że potrafią dotrzymać słowa. (...) nie można poddawać realności (ich) zobowiązania w wątpliwość”.

EGZEKUTYWA KW

- Komitety do spraw rolnictwa
- Punkty katechetyczne

Na swym plątkowym posiedzeniu Egzekutywa KW rozpatrywała propozycje dotyczące składu osobowego komitetów do spraw rolnictwa przy KP PZPR na terenie woj. krakowskiego.

Komitety d.s. rolnictwa powołane zostaną we wszystkich powiatach, przy czym również we wszystkich powiatach, w których dotychczas tego nie było, zostaną powołani sekretarze rolni KP.

Na czele komitetów d.s. rolnych przy KP w 10 powiatach (Bochnia, Brzesko, Dąbrowa Tarn., Limanowa, Miechów, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Proszowice i Sucha) staną w proponowanej Egzekutywy KW — sekretarze KP PZPR, a w pozostałych powiatach — sekretarze rolni.

W drugim punkcie porządku dziennego Egzekutywa wystąpiła informacja na temat działalności punktów katechetycznych na terenie województwa i m. Krakowa. Tym co zwróciło uwagę Egzekutywy był m. in. fakt, iż niektórzy księża wykorzystują nielegalnie przepisy zarządzania Min. Oświaty w sprawie nauczania religii, próbują przedstawiać parafianom słuszną i uzasadnioną z mocy prawa wymagania władz państwowych jako... zwalczanie nauki religii. Nie ulega wątpliwości, że to działanie kieru płynie ze złej woli.

Egzekutywa uznała za słuszne podjęcie odpowiedniej pracy wyjaśniającej społeczeństwu przepisy wspomnianego zarządzenia.

Obrodam Egzekutywy przewodniczył sekretarz KW, tow. J. Banak. (—)

z TV godnia NA TV DZIEŃ

Dyrektor Przedsiębiorstwa twierdzi, iż wszystkie wyrażone w notatce opinie są subiektywne i gotowe oraz, że pochodzą od nieznanego informatora. A ja twierdze, iż tak bardzo gotosłowne i tak bardzo subiektywne one widać nie są, skoro ów „informator” wystąpił z nimi — zresztą gorąco i z głęboką troską o PCW, na którym wszystkim zależy — na ogólnopartyjnym zebraniu w Zakładach Chemicznych „Oświęcim”. I skoro był onże informator jak najbardziej kompetentną osobą.

W ogóle zaś — trawestując cytowany na wstępie fragment pisma dyrektora do redakcji — chciałoby się powiedzieć tak:

„Drogi Dyrektorze! Zwracamy się do Was z usilną prośbą o przemyślenie treści pisma do redakcji przed jego napisaniem, a to celem najpełniejszego przekonania nas o Waszej racji.”

O której to racji — przekonany nie jestem.

Ko.

P.S. KOPIE (wg rozdzielnika dyrektora PBO) otrzymują:

- Śląskie ZBP Katowice (bez załącznika, gdyż jest on nam nieznamy)
- „Gazeta Krakowska” O/Chrzanów
- KP PZPR, Oświęcim
- ZChO w/m Dyr. Inwestycji
- TI, TP, GR — 11
- a/a

POGODA

W dniu 15 bm. Polska będzie w obrębie obniżonego ciśnienia, zachmurzenie będzie niewielkie i umiarkowane ze skłonnością do burz, tylko na południowym zachodzie nastąpi wzrost zachmurzenia oraz niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 18 st. nad morzem do 27 st. w Polsce centralnej. Wiatry przeważnie słabe z kierunków zmiennych.

SPORT + SPORT

W ekstraklasie

Ostatni akord

Właściwie zostały już rozstrzygnięte wszystkie zagadki ekstraklasy. Górnik Zabrze zdobył złoty medal...

W niedzielę startuje również trzeci piłkarski front. Rozpoczynają się rozgrywki o wejście do II ligi...

Tarnów - Bochnia w piłce nożnej. W niedzielę 16 bm. na stadionie SKS Start - Tarnowa...

Piłkarze Skoczni wygrali z Hiszpanią. Międzynarodowe spotkanie piłkarskich reprezentacji Hiszpanii i Skoczni...

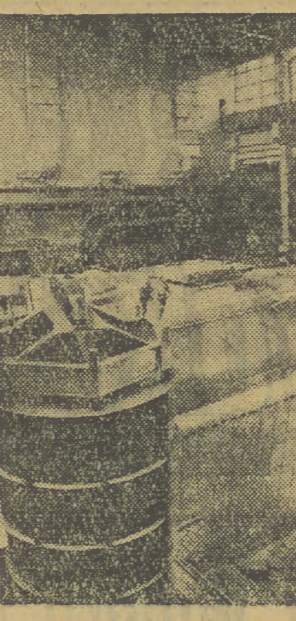
Młodzi piłkarze Wawelu przed turniejem zadaniem. Mistrz okręgu krakowskiego w piłce nożnej juniorów...

Final IV konkursu filmów turystycznych

Suita Polska zwyciężyła w plebiscycie Nagrody Widzów

Blisko trzy miesiące trwały pokazy II etapu IV Konkursu Filmów Turystycznych...

Francuskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało traktat Paryż - Bonn



Budowa słownia atomowej w Noworoczcu jest bardzo zaawansowana. W hali maszyn i w hali turbin montuje się aparaturę...

PARYŻ (PAP) W nocy z czwartku na piątek, francuskie Zgromadzenie Narodowe...

Wniosek w sprawie odroczenia ratyfikacji został odrzucony 277 głosami przeciwko 183. Następnie Zgromadzenie Narodowe...

Ważne wiadomości w skrócie

RADIO Bagdad podało, iż w walkach między armią iracką a powstańcami kurdyjskimi...

W NOCY z 13 na 14 czerwca uwołnieni zostali w Damaszku wybitni przywódcy opozycji...

WE WSCHODNIEJ prowincji Kongo sformowany został nowy rząd prowincjonalny. Na czele rządu stanął Grenfell...

NA KONFERENCJI Międzynarodowej Organizacji Pracy w dniu 13 bm. odbyły się wybory do rady administracyjnej...

PODZAS śródowych zamieszek, które miały miejsce w stolicy Gwajany Brytyjskiej...

W czwartek po południu w Georgetown przywrócono spokój, ale ulice patrolowane są przez żołnierzy i marynarzy...

Jak wiadomo, przyczyną zamieszek był atak grupy osobników na samochód premiera Jajana.

W PIĄTEK rozpoczęły się w Kopenhadze rozmowy między członkami rządu Danii a wyższymi wojskowymi USA...

PORT gdański przygotowany jest do przyjęcia największego statku jaki kiedykolwiek wpłynął do Gdańska...

W Kurdyście rozgorzały walki między irackimi wojskami rządowymi a powstańcami kurdyjskimi...

Walka z Kurdami przybrała w miejscach wyjątkowo krwawy i brutalny charakter...

Walka z Kurdami przybrała w miejscach wyjątkowo krwawy i brutalny charakter...

Walka z Kurdami przybrała w miejscach wyjątkowo krwawy i brutalny charakter...

Walka z Kurdami przybrała w miejscach wyjątkowo krwawy i brutalny charakter...

Walka z Kurdami przybrała w miejscach wyjątkowo krwawy i brutalny charakter...

Z wizytą u żołnierzy

W dniach 12-13 bm. żołnierzy jednostki wojskowej z województwa krakowskiego...

Kadry naukowe. Uprawnienia przyzwoleń WRN. Ubezpieczenia od gradobicia i powodzi.

Uchwały KERM

Warszawa (PAP) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 14 bm. zatwierdził m. in. przedstawił plan wzrostu...

Tow. BRONISŁAWOWI KASTELIKOWI wyrazi szczerę współczucia z powodu zgonu Ojca...

Pod naciskiem opinii publicznej Rząd boński ujawnia nowe fakty pomocy militarnej dla zagranicy

Boński korespondent PAP red. J. Roszkowski donosi: W całej tak głośnej dzisiejszej pomocy militarnej...

Wostok-5 na orbicie

Godzinie 16.36 czasu moskiewskiego, podczas drugiego okrążenia Ziemi kosmonauta nr 5, Walery Bykowski...

Posiedzenie w ITN NAFTA - podstawa przemysłu chemicznego

Inf. w. l. Specjalną uchwałę Rady Ministrów Centralnego Laboratorium Technologii Nafty w Krakowie...

Referat na temat działalności Centralnego Laboratorium Technologii Nafty w latach 1959-1963...

Referat na temat działalności Centralnego Laboratorium Technologii Nafty w latach 1959-1963...

Referat na temat działalności Centralnego Laboratorium Technologii Nafty w latach 1959-1963...

Referat na temat działalności Centralnego Laboratorium Technologii Nafty w latach 1959-1963...

Referat na temat działalności Centralnego Laboratorium Technologii Nafty w latach 1959-1963...

Referat na temat działalności Centralnego Laboratorium Technologii Nafty w latach 1959-1963...

Referat na temat działalności Centralnego Laboratorium Technologii Nafty w latach 1959-1963...

Referat na temat działalności Centralnego Laboratorium Technologii Nafty w latach 1959-1963...

Referat na temat działalności Centralnego Laboratorium Technologii Nafty w latach 1959-1963...

Referat na temat działalności Centralnego Laboratorium Technologii Nafty w latach 1959-1963...

Referat na temat działalności Centralnego Laboratorium Technologii Nafty w latach 1959-1963...

Program telewizji

Od 17 do 23 VI

Godz. 17.50: Telewizja Katowice informuje. 18.00: Program dla dzieci...

Godz. 17.50: Telewizja Katowice informuje. 18.00: Program dla dzieci...

Godz. 10.00: „Pantalaskas” - film. 11.30: - 17.50: przerwa. 17.50: Telewizja Katowice informuje...

Godz. 17.50: Telewizja Katowice informuje. 18.00: „Legendy krakowskie”...

Godz. 17.50: Telewizja Katowice inf. 18.00: „Zapraszamy w świat”...

Godz. 10.00: „Próbna jazda” - film. 11.25 - 17.00: przerwa. 17.00: „Przyjaciel wesołego diabła”...

Godz. 9.30: Telewizyjny kurs rolniczy „Jak zwiększyć powierzchnię uprawy pszenicy”...

Organizacja harcerska w szkołach

Inf. w. l. Wczoraj w Krakowie odbyła się konferencja inspektorów oświaty i komendantów hufców ZHP...

Imprezy ZBoWiD w Podgórzu

Członkowie ZBoWiD Dzielnic Podgórze, urządzają w niedzielę w Parku Bednarskiego...

FAKTY i KOMENTARZE

W poniedziałek ogłoszono równocześnie w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie, że w połowie lipca spotkają się w stolicy ZSRR...

W poniedziałek przyszła dosyć nieoczekiwana. Co prawda poza konferencją genezyką - gdzie sprawa układu o zakazie doświadczeń nuklearnych znalazła się w impasie...

Władomość przyszła dosyć nieoczekiwana. Co prawda poza konferencją genezyką - gdzie sprawa układu o zakazie doświadczeń nuklearnych znalazła się w impasie...

Władomość przyszła dosyć nieoczekiwana. Co prawda poza konferencją genezyką - gdzie sprawa układu o zakazie doświadczeń nuklearnych znalazła się w impasie...

Władomość przyszła dosyć nieoczekiwana. Co prawda poza konferencją genezyką - gdzie sprawa układu o zakazie doświadczeń nuklearnych znalazła się w impasie...

Władomość przyszła dosyć nieoczekiwana. Co prawda poza konferencją genezyką - gdzie sprawa układu o zakazie doświadczeń nuklearnych znalazła się w impasie...

Władomość przyszła dosyć nieoczekiwana. Co prawda poza konferencją genezyką - gdzie sprawa układu o zakazie doświadczeń nuklearnych znalazła się w impasie...

NASZ MAGAZYN SOBOTNI

EHISTERYZOWANE PSY

Zbyt łatwo podejmują się w wielu dziedzinach decyzyjną rolę...

Kobieta i Życie

POGRZEB W RADOSNYM NASTROJU

Psychologów musi uderzyć fakt, że przynędy na indonezyjskich ulicach nie słychać awantur ani nawet podniesionej tonacji głosu...

Dookoła świata

BRAWO, BRAVISSIMO, MAESTRO!

Wiosną są narodem szalenie czułym na sztukę. Artysta pracujący przy sztalugach przyciąga wielu ciekawych. Gdy pracowałem raz przy Villa Borghese...

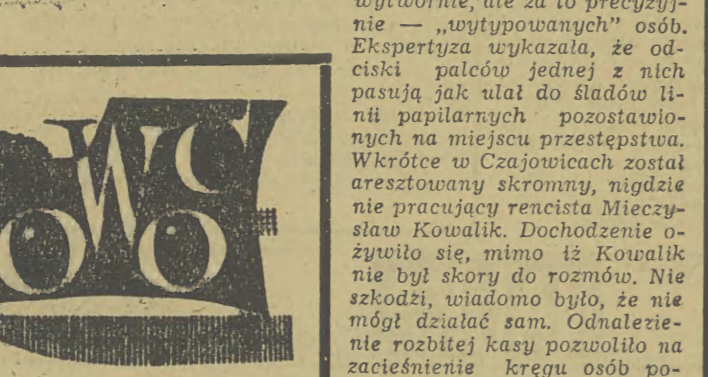
Widnokregi



DOOKOŁA POLSKI

W marcową noc z pomieszczeń GRN w Przegini w pow. olkuskim zniknęła pancerna kasa z 73 tysiącami zł. Drzwi do Prezydium GRN zostały wyłamane...

Advertisement for 'KAPITAN Lak opowiada' featuring the text 'KASIA RZE' and 'KAPITAN Lak opowiada'.



! Jego mistrzom. Jest rok 1946, wiosna, po wojnie jesteśmy narodem chyba dwudziestoparomilionowym, w Europie jest tak a nie inaczej...

Wiece, obejmują Komitet i potrzeba mi ludzi do roboty, a położenie cholernie trudne, sami przyznacie. Czekam na referendum, potem wybory, a teren tu trudny. Z gór wam zapowiadam: żadne cuda. Po wyborach zobaczmy, na razie za mam dla was propagandę. No, z pieniżkami u nas krucho, straciecie, na pewno uderzy was to po kieszeni, ale chyba uważacie się za komunistę?

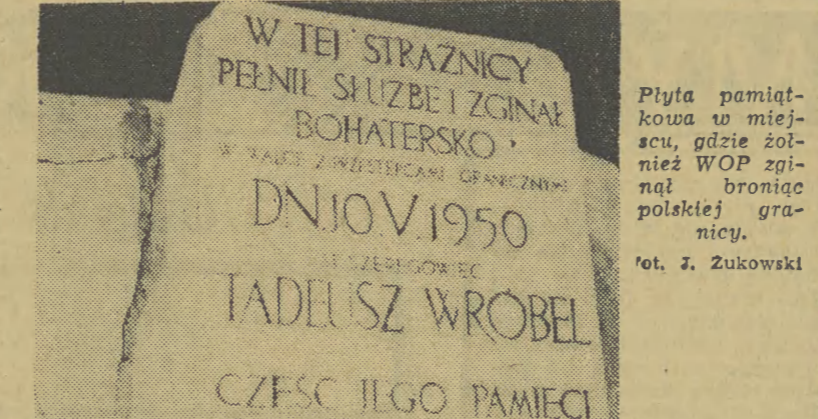
Widziałem ich w setkach miejsc. W lasach wzdłuż Nysy Łużyckiej i w małych wioskach rozrzuconych nad Odrą, na szybkich łodziach, patrolujących brzeg Bałtyku...

Był koniec zimy. Wcześniej zapadł zmierzch. Szaroliliwą mgłą wisiał nad brzoźnymi łożyskami i wśród drzew parku, który urwisty skarpa spada ku rzeczce. Więc idą na zwiad rzeką graniczną pasmem kontrolnym w czas przesilenia dnia z nocą, zimy z wiosną, śmierci z życiem.

Więc biegnę pod górę między drzewami, odcinam im drogę ucieczki. Młodszy idzie dalej wzdłuż brzegu jak gdyby nie nie zaszło, już go zobaczają zaciężeni za grubym pnieniem, ten wyższy w długim trenu zrzuca płaszcz, żeby mu było wygodniej, już jestem całkiem blisko, widzę ich twarze skupione, czujne, ziemia klei się do butów, jest ślisko, obaj mają w rękach broń, długie sztylety, trzeba działać przez zaskoczenie, jeszcze dwa kroki, krok.

— Stój, służba graniczna! Niższy mężczyzna wolno podnosi ręce; dłoń przedłożona o sztylet. — Odrzucić broń, odwrócić się w prawo, połóż się! Polecenie wykonał tylko ten niższy. Posłuszenie kładzie się na ziemi. Wyższy nerwowo wciąga płaszcz, ręką sięga do kieszeni. — Ręce do góry, bo strzelam!

Krótką serią nie otrzeźwia go. Zaklął. Widzę jego twarz, wykrzywioną gniewem. Biegnie w moim kierunku. Jeszcze jeden ostrzegawczy strzał. — Różni żołnierzy! — woła wysoki, wyciągając z kieszeni płaszcz sztylet. Cofam się oddając jeszcze jeden strzał w górę. Może się opamięta. Nie chce celować w niego. Jeszcze nigdy nie strzelałem do człowieka. Krok w tył. Szkarpa jest pochyła, potknąłem się, gdybym upadł już byłoby po mnie. Bandyta jest o metr, podnosi w górę sztylet, skacze, zadaje cios. Moje mięśnie są szybkie. Lewe przedramię odbija uderzenie. Uskakuje w bok. Już dawno mogłem strzelać do niego. Nie zatrzymał się na wezwanie, na ostrzegawcze strzały, atakuje z nożem w rękę. Szarżuje jak rozżwieczonego bestia. Jest znacznie ode mnie wyższy, silnie zbudowany, zapewne zdecydowany na wszystko.



noszę broń, na muszce mam wierzchołki drzew. Strzał. Gdzieś z boku przyska rakietka. Pomoc nadchodzi. To wszystko trwa sekundy. Wysoki nie chce się uznać za pokonanego. On chce mnie zabić. Już nie zdąży się cofnąć. Wali się na mnie, sztylet wyciągnięty do przodu. Strzał jest szybszy...

Twarz chłopca to dwie dziuple oczu, z których wygląda strach. Nie ma więcej jak 15 lat. Wąży, w kusym ubranku, w kieszeni 80 zł, szczyrzyk, kompas.

— Ja naprawdę tylko tak sobie, ja, ja — nie znajduje słów, łyż kręca się w oczach. — To ja już powiem jak było naprawdę. Trzy dwójce dostałem na trzech okres i pani powiedziała, że nie przejdę. Więc na co miałem czekać? Ojciec wyjechał na delegację, a ja następnym po-ciągiem — tu... Mapy zabrałem bratu, on jest przewodnikiem w PTTK. Tylko mapy Polski miał szczegółowe, a ja chciałem do Afryki, do Konga.

Chłopak czerwieni się, bąka pod nosem: — Wczoraj rano ostatnią kromkę chleba. Za chwilę kończy żołnierski obiad; uleciał gdzieś strach, opowiada jak przez dwa dni błąkał się w pobliżu granic i jak go drzemającego w krzakach nad Nysą wykrył pies. Poehmurnie, gdy się dowiaduje, że wieczorem pociągiem ma przyjechać po niego ojciec. Uciekał z domu już kilkakrotnie. Nikt go nie bije, a jednak Witold przeżywa jakiś wewnętrzny dramat.



— Bez powodu się nie ucieka — mówi i nie więcej nie można od niego wydobyć. — Podobne wypadki nie należą u nas do rzadkości — porucznik ma doświadczenie, od czterech lat jest dowódcą strażnicy. — Mam aktywny odcinek, ale większość spraw niemal identycznych. Jak tego smarkacza. Najwięcej na początku i pod koniec roku szkolnego. Czasem studenci po oblianiu egzaminów. Ale także zdarzają się księgowi poszukiwani przez prokuratora. Szpiegów i dywersantów w ostatnich latach nie notowaliśmy, pospółtych przemytników też nie ma na zachodniej granicy.

— To wydaje się tak proste. Strzech granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Proste i nieskomplikowane. Służba, patrole, sumienne wykonywanie obowiązków. Ale są czasem sytuacje, nie, nie mówię o trudnościach terenowych, czy umiejętnościach czysto wojskowych — oficer WOP-u mówi to jednym tchem, jakby chciał jednym szarpnięciem wyrwać zadawnioną bolącą zadkę — są sytuacje, że ciężko człowiekowi, że powiedziałem, strasznie. Czy można, czy powinno się strzelać do człowieka niosącego na przemyt poleć słoniny, parę litrów wódki? Nie zatrzymuje się na wezwanie, ucieka. Czy za to wolno zabić? Oczywiście — w myśl regulaminu, oczywiście, mierzy się w nogi, oczywiście, po wyczerpaniu wszystkich innych sposobów...

Nielatwa i pełna problemów jest służba na straży naszych granic. Jacek ZUKOWSKI



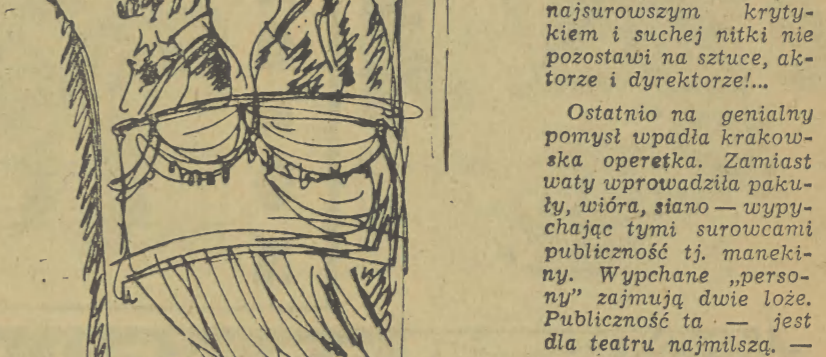
CO TYDZIEŃ FOTO



Białe żagle na Bałtyku. Fot. J. Kopeć

Z notatnika A. Wasilewskiego

O publiczności premierowej w teatrze utarło się powiedzonko, że to — „sama wata”! Wata więc zajmuje fotole — wata wypełnia loże — słowem wata wata teatru!...



Wata przeważnie jest najsurowiejszym krytykiem i suchej nitki nie pozostawi na sztuce, aktorze i dyrektorze!...

Nagroda Tygodnia

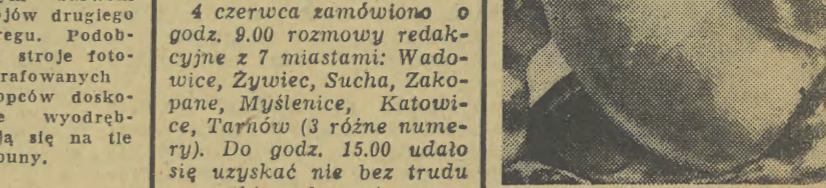
Jak kraj długi i szeroki odbywają się różne występy zespołów amatorskich na wolnym powietrzu, czyli — jak się to mówi — pod „grym niebem”. Jest to świetna okazja dla fotomatora uwiecznienia na białym filmowej strojów i tańców ludowych. Rzecz pozornie łatwa powoduje wiele komplikacji. Występy odbywały się zwykle na wiezieli i dlatego zacieleni rozplywały się, nie wyodrębniając należycie kolorystykę strojów na tle zieleni przynosi różne niespodzianki w czarno-białej fotografii. Nagrodzone dzisiaj zdjęcie przysłał przez J. BRO-SIA z Nowego Targu unikłszy tych wielkich zasadzek dając pracę plastyczną. Stroje grupy regionalnej są dostatecznie uwy-puklone w szcze-gółach. Białe koszule pierwszego szeregu chłop-ców nie rozply-wają się na tle nieba dzięki ciemnym barwom strojów drugiego szeregu. Podobne stroje fotografowanych chłopców doskonale wyodrębniają się na tle trybuny.

Starze jemy się...

Ci, co dotychczas nie wie-dzieli, w 1958 roku dowie-dzieli się, że nasza powieść liczy 400 lat. Łatwo z tego wywnioskować, że w 1963 liczy ich już 405. W uroczystym roku 400-lecia za-brzmiały surmy i fanfary, a także trąbki poczytano-wej tradycji na cześć gę-dziwego jubilat. I zdawać by się mogło, że uswiadomo-istnienia faktu tak długiego istnienia legło kamieniem na tej milej, pozytywnej i potrzebnej instytucji. Za-częły się pojawiać objawy starości.

Nie tylko Holendrzy

Szczecin — tradycyjny już dostawca róż i ozdobnych krzewów dla całego kraju specjalizuje się teraz w hodowli tulipanów: 369 tys. kwiatów w tym roku. Na efektywnej wystawie zaprezentowano szesnastu 24-odmianowy dorobek tak piękny, że mógłby zachwycić holenderskich tulipanowych speców.



Zaby na wysokościach

Każdy samolot LOT-u startujący do Paryża wiezie około tysiąca polskich żab na francuskie stoly. Do Brukseli i Zurichu lata kilkadziesiąt kg raków, do Wiednia po 300 kg pieczarek. Ku Londynowi lecą z reguły wędliny, paszety i salcesony oraz ciastka.

Przeternowane? Już nie!

Niby każdemu wiadomo, że produkt spożywczy z przeternowaną datą ważności nie ma prawa znaleźć się w sprzedaży. W praktyce jednak handel niewiele się takim „drobniactwem” przejmował. Od 1 września zarządzeniem ministerialnym wchodzi w życie sankcja za takie bestialskie praktyki. Przy okazji ustalono terminy ważności poszczególnych produktów. Na zdrowie!

Pomnik

Wrocławski rzeźbiarz Borys Michałowski jest autorem projektu pomnika zamordowanych przez Niemców wybitnych profesorów lwowskich. Prace przy ustawianiu już się rozpoczęły, jesienią pomnik zostanie odsłonięty.

Co słysząc?

Obie propozycje wydają się celowe i realne. (ms)

Co słysząc?

SWIAT SIE KRECI

SWIAT SIE KRECI

WODA plus KWIATY oto KŁOPOT

Pan Riutaro Adzuma i jego współpracownicy mają nie lada kłopoty. Z upływem czasu coraz większe. Igrzyska coraz bliżej, a zmartwień coraz więcej. Pan Adzuma, mer japońskiej stolicy, siewie z dnia na dzień.

Samo Tokio jako takie, nie jest najłatwiejszym organizmem do rządzenia: 10,2 miliony mieszkańców, największe skupisko ludzkie świata. Jak się zaprezentuje hordom turystycznym z zagranicy podczas Olimpiady — oto pytanie, które spędza sen z powiek rajców i gubernatora tego miasta.

Tokio jest brudne jak nigdy dotąd. Nie wia-

domo dlaczego słynni z czystości w swych domach Japończycy traktują ulice jak śmietnik. Trudno się dziwić — jeśli zaledwie 1/5 domów tokijskich posiada kanalizację, a wody brak... Z wodą — całkowitą kłopot. Wprowadzono ostatnio nawet racjonowanie tego bezcennego płynu, woda jest rarytasem wydawanym na porcję. Dzieci noszą ją z sobą do szkoły, starsi nocami ciągną wiadra. Co dzień wybuchają kilkanaście pożarów, których nikt nie gasi bo nie ma czym. Japończycy nadal im nawet nazwę. „Kwiaty Tokio” brzmią poetycznie, ale co powie wiedzą goście na taką poezję?

Z lodem arktycznym można sobie poradzić w ciągu kilku lat. — Do takiego wniosku doszedł ostatnio leningradzki profesor M. Budyko, autor radzieckiego projektu ozięblenia dalekiej Północy. Naukowa dokumentacja do tego stwierdzenia jest propozycja pokrycia Oceanu Lodowatego swoistą koidrą — warstwą środków chemicznych, przez które przeszłyby w wolnym promieniu światła odzwierciedlając wyzwalając rolę osłonek.

Zdaniem profesora — błonka na oceanie przyniosłaby dalsze samoczynne zmiany. Lód stopnieje, woda i powietrze ociepił się tak, że powtórne zamrażanie stanie się niemożliwe.

Technicznie projekt jest całkowicie wykonalny. Nad interesującą koncepcją leningradzkiego naukowca popracują jeszcze specjaliści innych branż. Na kres białych niedźwiedzi jeszcze poczekamy. (2)



NOJEDRA

NOJEDRA

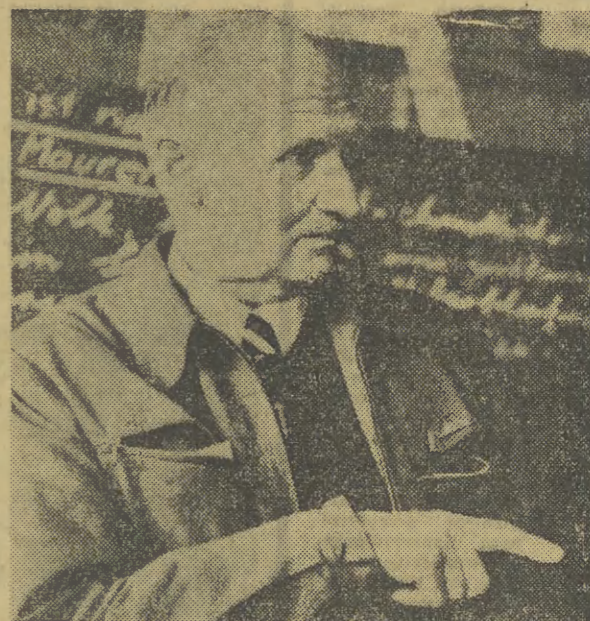
Wojna o kurczęta

Stalo się: problem kurcząt urósł do rangi politycznego problemu pierwszej wagi. Każdy kurczak, który ma pecha i nie wykulił się w jednym z sześciu krajów Wspólnego Rynku, zanim dostanie się obecnie na stół francuskiego, belgijskiego czy zachodniemieckiego smakosza, będzie kosztował producenta nie 20 centów amerykańskich od jednego kilograma wagi, ale aż 30 centów.

Wysokie gremium wspólnotowe orzekło bowiem w Brukseli, że clo od kurcząt wynosić będzie odtąd nie rzeźzone 20 a 30 centów. Ma to służyć poparciowi hodowli kurcząt w sześciu krajach Wspólnego Rynku, a zamknąć zachodnią Europę przed importem z USA.

Niby, rzecz niewielka. Belg, Francuz, Niemiec czy Włoch jedząc kurczaka, nie poczują nawet w smaku, kto go rozdził. I niby nie na samych kurczakach gospodarka amerykańska stoi. Tak to wygląda jednak tylko z daleka. Gdy USA do zachodniej Europy, problem kurcząt jest pekiem światła, a w każdym razie dostatecznym powodem do nowej wojny: Stany Zjednoczone...

Wojna o kurczęta, to tylko cząstka problemu eksportu artykułów rolnych z przysiężką sprawuje bliżej, problem kurcząt jest pekiem światła, a w każdym razie dostatecznym powodem do nowej wojny: Stany Zjednoczone...



AKTOR I TRAGEDIA

Clifton James był młodym aktorem teatralnym i nie nie wróżyło mu kariery. Sławę przyniósł mu nie talent, a przypadkowy dar natury: niezwykle, bliźniacze podobieństwo do brytyjskiego marszałka Montgomery'ego.

Takie zbiegi okoliczności bywają niebezpieczne tym bardziej, gdy w życie zwykłego człowieka wkracza polityka. Ona właśnie, pod postacią Intelligence Service posłużyła się Jamesem dla zmylenia niemieckiego wywiadu.

Rola skończyła się wraz z wojną. Niestety Clifton James nie innego grać już nie umiał. Trafił w końcu do domu obłąkanych, gdzie niedawno zmarł.

Skraina nędza stała się przyczyną skrajnej depresji i kłeski Jamesa. Nie miał pracy, był zapomniany i niepotrzebny. Murzyn, który zrobił swoje... (2)



PROBLEMY KULTURALNE

Plotki

Mówiąc „wieś zabita deskami”, mamy na myśli miejscowości odległe od wielkich skupisk ludności — utrzymującą małe kontakty ze światem, zafascynowaną kulturą, i odwrotnie. O miejscowości turystycznej, licznie odwiedzanej, położonej przy uczęszczanym szlaku — mówimy, że ma perspektywy, że ma szansę, że poziom kulturalny ludności wzrasta.

Zgodzę się na tę tezę jeśli idzie np. o Zakopane — zimową stolicę Polski, Krynicę — perłę uzdrowisk, Szczawnicę, Rabkę czy inne miejscowości klimatyczne — ale jaki wpływ na poziom kulturalny ma najazd wczasowiczów na dziesiątki innych, zwiędziających — żyje że ładnie położonych — miejscowości? To, że kręconowa bluzka zastąpiła pianę, że wiejska piekarnia utapiruje głowę, a miejscowe babki nie będą żegnać się i piąć na widok szorów — nie świadczy jeszcze o kulturalnej zmianie.

W zasadzie perspektywy stwarza jedna rzecz: źródło wody mineralnej. Gdy takich źródeł jest parę, wtedy miejscowość kyskuje obok nazwy — dodatek „Zdrój” i ko-

to i wczasowiczów. Nie zwiększa się przez to ani księgozbiór, nie powstają czytelnie, nie instaluje się telewizory. Cała atrakcyjność terenu nastawiona jest wyłącznie na stronę gastronomiczno-handlową. Wciąż jeśli już powstaje jakaś inwestycja, to oczywiście restauracja, kawiarnia, dancing. Wczasowicze nie muszą czytać gazet, nie muszą oglądać telewizji — jeśli pada deszcz i nudzą się, mogą zawsze pójść na wódkę dla zabicia czasu.

Gdy sezon mija, a wczasowicze wyjeżdżają, na drzwiach letnich pawilonów i kawiarni wieszają się kłódki. Dla miejscowej ludności pozostaje wierna przez cały rok gospoda. I czy to ma być posezonowy bilans kulturalnego dorobku w turystycznej miejscowości? Niestety tak, i co gorsza jest to bilans typowy.

Wiem, że jedzenie jest pierwszą potrzebą ludzką i rozbudowa obiektów tego typu w miejscowościach letniskowych jest niezbędna. Ale wydaje się, że w parze z tym, musi iść choćby najskromniejsze przygotowanie terenu pod względem kulturalnym.

Listy do Pani

CHCIAŁBYM Cię tym razem prosić o wyjaśnienie pewnej sprawy, która w zasadzie streszcza się do na ogół dość powszechnego u nas stosunku tzw. placówki do tzw. klienta. Bo nie idęga kwestii, że Ty urosłaś w ciągu ostatnich lat do roli placówki, a my stale powiększamy (ktoś radości producentów telewizorów) zasięgi Twoich klientów.

Jakże mało użytku robisz z tych podstawowych możliwości swego działania! A może Ci się tylko nie chce? Może wciąż uważasz nas za naiwnych, którzy muszą się zgodzić z tym, co im bez żadnej inwencji, po najmniejszej linii oporu — wyłożysz na przyszłowiową ładę. Niczym np. papierosy. Chcesz palić — no to kup taki gatunek, jaki jest na składzie. Niech Ci smakuje to, czego nie lubisz...

A mnie nie smakuje. I chcę mieć prawo wyboru. Nie smakowała mi np. ostanta Kobra „Balada o plecach pomysłowych”. Napisała chyba przez pomyłkę. I przez pomyłkę wystawiona w Katowicach. Podobnie nie smakował mi kabaret „Parawan” i teatru w Czeszocinowie. Ani to kabaret, ani nawet dobra składanka estradowa. Z lepszymi programami jeździły przed 10 laty amatorskie ekipy Artosu do tzw. wsi, zabitych deskami od świata. Nie smakują mi schematyczne Twoich dzianeków TV, owe obrarki z fabryk i hut na jedno kopyto, czy stęwo lub orki na polach. Bo są mde. A przecież nasze życie jest znacznie ciekawsze: i na wsi, i w mieście, fabrykach oraz hutach i kopalniach. W pracowniach naukowych i artystycznych. Tylko trzeba UMIEĆ to OBRZY RZECZYWISTOŚCI przekazywać.

Rożmówki filmowe

M. Pamiętasz „Znajdź” Niewiarowicza, grana z takim powodzeniem w Starym Teatrze w Krakowie? Bardzo zabawną komedię Sadeckim w głównej roli. J. Pamiętam.

M. No więc „Smarkula” jest adaptacją filmową tej sztuki. Wydaje mi się, że udana, prawda?

J. Leopold Buczkowski, to stary wygą i specjalista od komedii z warszawskim folklorem („Skarb”, „Przygoda na Mariensztacie”). Kocha Warszawa, jej klimat, jej uciążliwość i jej liryzm, umie to wszystko pokazać i ująć widać bezpośrednio. Niewiarowicz zaś jest człowiekiem doocynnym i wie, co to komeidia. Spółka musiała dać dobre rezultaty.

M. Lubię Pawlika. Oglądam go nawet w „Mistu z okienka” w Telewizji. Zagrał zsoferaka Florka cudownie!

J. Tak, jak Wolffejko nie podobał mi się w „Czarnych skrzydłach”, — to w „Smarkuli” bardzo go chwale. Wolę go w komediach. W „Takich czasach” Jurandota był wręcz znakomity. Reprezentuje dość rzadki genre aktorstwa komediowego. Wytworna pan o doskonałej prezencji, nieco odernwany od rzeczywistości, śmieszny nie wprost, lecz przez jakiś anachronizm postaci wobec sytuacji.

M. Zatem radzisz wszystkim obejrzeć „Smarkulę”? J. Oczywiście. Nie jest to wydarzenie na miarę europejską, ale film godny uwagi.

Jadwiga Andrzejewska

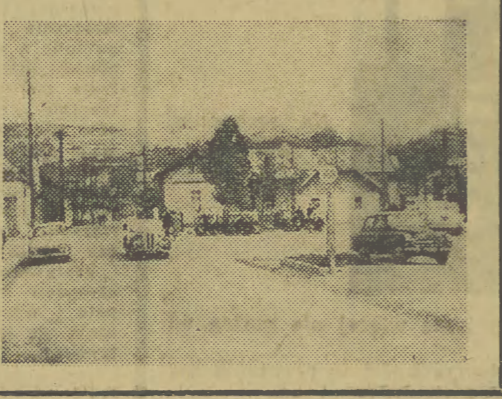
GDY SIĘ NIE JEST ZDROJEM...

rzysta z dobrodziejstw Przedsiębiorstwa „Uzdrowiska Polskie”, są wówczas obiekty kulturalne: kino, rozbudowana biblioteka, sala widowiskowa. Czasem jakiś koncert, czasem inna atrakcyjna impreza rozrywkowa. Robi się to i owo dla kuracjuszy lub po prostu wczasowiczów — miejscowa ludność też przy tej okazji korzysta.

Oczywiście nie zawsze i nie wszędzie pleczą sprawuje PPU. Jedno marne źródło, to jeszcze nie powód do wielkich inwestycji. Ale dla miejscowych władz i ono stanowi szansę. Jest np. w Krośnicach takie źródło — ze skromną obudową, ręcznie pompowane. Pije sobie kto chce i nie chce, wskazania lekarskie nie obowiązują. Jest jednak podstawą do pobierania taksy klimatycznej od wszystkich ludzi zameldowanych czasowo. Ubiegły się z tego spora sumka i można już mówić o najskromniejszych bodaj urządzeniach kulturalnych.

Niestety, źródła nie tryskają wszędzie i mnóstwo atrakcyjnych miejscowości (takich choćby jak Kobyle Gródek lub Czychów) nie ma nic z napływu turystów.

Świecica, czytelnia, księżka i czasopiśmi, telewizor — oczywiście z zysków jakie przynosi sezon letniskowy — i to będzie, obok urozmaicenia pobytu wczasowiczom, jakiś trwały dorobek miejscowej ludności. Trzeba coś z tego mieć, że się nie jest „wieś zabita deskami”. Bo jeśli letnia inwazja ludzi z miasta nie przynosi żadnych zysków — oznacza to że coś jest postawione na głowie...



PROBLEM

Amerykańska low-cenzyl sensacji, Hedda Hopper — zapowiada nowy skandal wśród artystów filmowych. Ponieważ wszyscy mają już dość afer związanych z Liz Taylor — Hopper donosi o możliwości rozwoju Audrey Hepburn z Mel Ferrerem, którzy do- tąd tworzyli „idealną” parę małżeńską. No i Ameryka będzie miała nowy „problem”...

OBRONA

Intyner F. Taylor, brat Liz — oświadczył, iż matka chciała go w młodości również przeczłonego do zawodu filmowego, jako — że był nawet bardziej urodziwy od siostry. Jednakże dzięki ogólnemu głowi i zapuszczonej brodzie — uchronił się przed anielcami mamy!

DZIADEK WSPOMAGA...

Wnuczka słynnego malarza francuskiego — Paula Cézanne, Katarzyna — postanowiła zdyskontować stawę dziadka. Swoje (nie najlepsze) obrazy podpiśle po prostu — Cézanne. Podobno już sporo osób nabyło dzieła na nazwisko wielkiego malarza. A 81-letnia Katarzyna nie martwi się o finanse...

WYBYWAJE

Na ogół wszyscy obserwatorzy liczą się z tym, że ujawnione już w czasie elekcji Jana XXIII, a sarysowane wyraźnie w okresie Soboru sprzeczności między skrzydłem reformatorskim a konserwatywnym, mogą na obecnym conclave doprowadzić do ostrzejszego niż kiedykolwiek starcia. Wielu sądzi przecież, że proces przemian w świadomości milionów katolików — zapoczątkowany przez zmarłego papieża, że dzieł fakt, z którym musi się liczyć Rządowy przewidywający wybór papieża, który by — przynajmniej w części — gwarantował kontynuację dzieła Jana XXIII, przyciąga on kontrybucyjnie dla skrzydła reformatorskiego układ sił na Soborze, zmiany w kolegium kardynalskim dokonane przez Jana XXIII, utratę wpływów tych dostojników z grupy zachowawczej, których kandydatura mogłaby paść podczas elekcji.

WYBYWAJE

Nie przemilczając tych argumentów, należałoby jednak — dla pełniejszego scharakteryzowania sytuacji — wspomnieć o kilku innych, mniej optymistycznych, faktach i tendencjach. Po pierwsze, gdyby nawet skład kolegium kardynalskiego odzwierciedlał układ sił na Soborze, to i tak grupa reformatorska nie zebrałaby wymaganych 2/3 głosów. Gdyby nawet — bo conclave, udział w którym biorą, jak wiadomo, tylko kardynałowie, nie odzwierciedlał układu sił zarysowanego na Soborze. Wśród biskupów obdarzonych przez Jana XXIII kapeluszem kardynalskim nie brakuje zdecydowanych przeciwników jego linii.

WYBYWAJE

Nie wszyscy także spośród kardynałów, których opinia oceniana jako „postępowych” skłonni byli popierać jego działalność zmierzającą do odprężenia międzynarodowego, do obalenia sztucznych barier między katolikami a niekatolikami.

Na szczególnie zaciekły opór napatykała polityka Jana

OBYCZAJE

Komu „jutro” przyzna rację?

XXIII ze strony niektórych wpływowych dostojników kurii. Przejawiali się on zarówno w próbach prowadzenia odrębnej polityki jak i w mobilizowaniu sił skrajnej prawicy włoskiej przeciwko papieżowi. Nie najmniejszą jest także grupa hierarchów, którzy akceptując formalnie zasady i wskazania Głowy Kościoła, nie spieszyli się z ich realizacją.

Sytuację, w jakiej odbywał się będzie conclave, komplikuje aktualna sytuacja polityczna we Włoszech. Prawica włoska, zaszokowana wynikiem ostatnich wyborów nie raz już próbowała sukces komunistów przypisać „nieodpowiedzialnej” działalności papieża. Dziś występuje ona z gwałtownymi atakami i krytyką linii Jana XXIII. Sekundują jej w tym dziedlinie ideowej sprzymierzeńcy. Napaści na papieża ze strony prasy NRF (słynny już dziś artykuł „Die Welt”), „nagana” udzielona mu nie tak dawno przez samego Adenauera — wszystko to świadczy, że określenie koła polityczne na Zachodzie włączyły się już do wielkiej akcji, przygotowującej „odpowiedni” grunt pod elekcję. Ze dołożą one wszelkich starań, by nie dopuścić do wyboru takiego papieża, który by kontynuował politykę Soboru, politykę „Facem in terris”.

Nie bawiąc się w przepowiednie, chcemy tylko zwrócić uwagę, że rozpoczynając się za parę dni conclave obędzie się w sytuacji o wiele bardziej skomplikowanej niż to sprzed niespełna pięciu lat. Kto „wygra” — optymiści czy pesymisci? — Odpowiedź na to nie da nawet conclave, raczej dopiero całokształt działalności przyszłego papieża. (W. M.)

HISTORIA

Zabobony

„Złachetne zdrowie” „Nikt się nie dowiś Jako smakujesz, Aż się zepsujesz...” — pisał przed czterema wiekami Jan Kochanowski.

Zręszą zdrowie człowieka w świetle wyobrażeń pierwotnych nie zależało od normalnego funkcjonowania organizmu, lecz od całego zespołu czynników działających z zewnątrz. Najczęstszymi przyczynami chorób miały być rzekomo dopust boży, złe duchy, wpływ gwiazdy, złe wiatry itp. Przy zachowaniu specjalnych obrzędów i wymawianiu odpowiednich formuł czarnoksięskich można więc było chorobe zamówić, zakląć, zakaopać, utopić, spalić, upiec, sprzedać, odpisać itd.

Podobne praktyki przetrwały, zwłaszcza na wsi, do początków naszego wieku. M.in. Stanisław Czerwicz w czasopiśmie „Lud” z 1907 roku opisuje, jak to we wsi Okulice w wojew. krakowskim jedna kobieta przez siedem lat nosiła na głowie koltan, a gdy go jej usunęto — „kobieta zaczęła łamać po kościach... Aby więc obrażonego koltana udobrodzić, poszła w nocy na miejsce, gdzie był zakopany na kłęczkach, z wódką, przpiła do niego na przeprosiny, zabrała go do zanadza, na noc zaś kładła pod głowę...”

Źródłem i przyczyną tego stanu rzeczy były wielokrotne zażebadania rządów szlacheckich w dziedlinie medycyny i lecznictwa. Symptomatyczny jest tutaj głos mądrego skądinąd kaznodziei krakowskiego, ks. Piotra Skargi, który w swoich „Żywotach Świętych” napisał m.in., iż „...w lekarzach ufał miś jest grzech...” i radził chorym, aby „pierwej Boga za lekarza szukali...” Pamiętamy także, że jeszcze w połowie XVIII wieku, przed reformą Kollataja, wydział lekarski krakowskiej Akademii składał się z dwóch profesorów...

Natomiast ogromnym wzięciem cieszyły się wówczas obskurantkie „Ogrody zdrowia” o-rzac podejrzanę wartości domowe podreżniki lekarskie w rodzaju „Dwa sekreta doświadczone i dziwnie skuteczne na choroby ludzi i brdla”. (WB)

NAUKA

Zabobony

„Złachetne zdrowie” „Nikt się nie dowiś Jako smakujesz, Aż się zepsujesz...” — pisał przed czterema wiekami Jan Kochanowski.

Zręszą zdrowie człowieka w świetle wyobrażeń pierwotnych nie zależało od normalnego funkcjonowania organizmu, lecz od całego zespołu czynników działających z zewnątrz. Najczęstszymi przyczynami chorób miały być rzekomo dopust boży, złe duchy, wpływ gwiazdy, złe wiatry itp. Przy zachowaniu specjalnych obrzędów i wymawianiu odpowiednich formuł czarnoksięskich można więc było chorobe zamówić, zakląć, zakaopać, utopić, spalić, upiec, sprzedać, odpisać itd.

Podobne praktyki przetrwały, zwłaszcza na wsi, do początków naszego wieku. M.in. Stanisław Czerwicz w czasopiśmie „Lud” z 1907 roku opisuje, jak to we wsi Okulice w wojew. krakowskim jedna kobieta przez siedem lat nosiła na głowie koltan, a gdy go jej usunęto — „kobieta zaczęła łamać po kościach... Aby więc obrażonego koltana udobrodzić, poszła w nocy na miejsce, gdzie był zakopany na kłęczkach, z wódką, przpiła do niego na przeprosiny, zabrała go do zanadza, na noc zaś kładła pod głowę...”

Źródłem i przyczyną tego stanu rzeczy były wielokrotne zażebadania rządów szlacheckich w dziedlinie medycyny i lecznictwa. Symptomatyczny jest tutaj głos mądrego skądinąd kaznodziei krakowskiego, ks. Piotra Skargi, który w swoich „Żywotach Świętych” napisał m.in., iż „...w lekarzach ufał miś jest grzech...” i radził chorym, aby „pierwej Boga za lekarza szukali...” Pamiętamy także, że jeszcze w połowie XVIII wieku, przed reformą Kollataja, wydział lekarski krakowskiej Akademii składał się z dwóch profesorów...

Natomiast ogromnym wzięciem cieszyły się wówczas obskurantkie „Ogrody zdrowia” o-rzac podejrzanę wartości domowe podreżniki lekarskie w rodzaju „Dwa sekreta doświadczone i dziwnie skuteczne na choroby ludzi i brdla”. (WB)

TECHNIKA

Zabobony

„Złachetne zdrowie” „Nikt się nie dowiś Jako smakujesz, Aż się zepsujesz...” — pisał przed czterema wiekami Jan Kochanowski.

Zręszą zdrowie człowieka w świetle wyobrażeń pierwotnych nie zależało od normalnego funkcjonowania organizmu, lecz od całego zespołu czynników działających z zewnątrz. Najczęstszymi przyczynami chorób miały być rzekomo dopust boży, złe duchy, wpływ gwiazdy, złe wiatry itp. Przy zachowaniu specjalnych obrzędów i wymawianiu odpowiednich formuł czarnoksięskich można więc było chorobe zamówić, zakląć, zakaopać, utopić, spalić, upiec, sprzedać, odpisać itd.

Podobne praktyki przetrwały, zwłaszcza na wsi, do początków naszego wieku. M.in. Stanisław Czerwicz w czasopiśmie „Lud” z 1907 roku opisuje, jak to we wsi Okulice w wojew. krakowskim jedna kobieta przez siedem lat nosiła na głowie koltan, a gdy go jej usunęto — „kobieta zaczęła łamać po kościach... Aby więc obrażonego koltana udobrodzić, poszła w nocy na miejsce, gdzie był zakopany na kłęczkach, z wódką, przpiła do niego na przeprosiny, zabrała go do zanadza, na noc zaś kładła pod głowę...”

Źródłem i przyczyną tego stanu rzeczy były wielokrotne zażebadania rządów szlacheckich w dziedlinie medycyny i lecznictwa. Symptomatyczny jest tutaj głos mądrego skądinąd kaznodziei krakowskiego, ks. Piotra Skargi, który w swoich „Żywotach Świętych” napisał m.in., iż „...w lekarzach ufał miś jest grzech...” i radził chorym, aby „pierwej Boga za lekarza szukali...” Pamiętamy także, że jeszcze w połowie XVIII wieku, przed reformą Kollataja, wydział lekarski krakowskiej Akademii składał się z dwóch profesorów...

Natomiast ogromnym wzięciem cieszyły się wówczas obskurantkie „Ogrody zdrowia” o-rzac podejrzanę wartości domowe podreżniki lekarskie w rodzaju „Dwa sekreta doświadczone i dziwnie skuteczne na choroby ludzi i brdla”. (WB)



„Złachetne zdrowie” „Nikt się nie dowiś Jako smakujesz, Aż się zepsujesz...” — pisał przed czterema wiekami Jan Kochanowski.

Zręszą zdrowie człowieka w świetle wyobrażeń pierwotnych nie zależało od normalnego funkcjonowania organizmu, lecz od całego zespołu czynników działających z zewnątrz. Najczęstszymi przyczynami chorób miały być rzekomo dopust boży, złe duchy, wpływ gwiazdy, złe wiatry itp. Przy zachowaniu specjalnych obrzędów i wymawianiu odpowiednich formuł czarnoksięskich można więc było chorobe zamówić, zakląć, zakaopać, utopić, spalić, upiec, sprzedać, odpisać itd.

Podobne praktyki przetrwały, zwłaszcza na wsi, do początków naszego wieku. M.in. Stanisław Czerwicz w czasopiśmie „Lud” z 1907 roku opisuje, jak to we wsi Okulice w wojew. krakowskim jedna kobieta przez siedem lat nosiła na głowie koltan, a gdy go jej usunęto — „kobieta zaczęła łamać po kościach... Aby więc obrażonego koltana udobrodzić, poszła w nocy na miejsce, gdzie był zakopany na kłęczkach, z wódką, przpiła do niego na przeprosiny, zabrała go do zanadza, na noc zaś kładła pod głowę...”

Źródłem i przyczyną tego stanu rzeczy były wielokrotne zażebadania rządów szlacheckich w dziedlinie medycyny i lecznictwa. Symptomatyczny jest tutaj głos mądrego skądinąd kaznodziei krakowskiego, ks. Piotra Skargi, który w swoich „Żywotach Świętych” napisał m.in., iż „...w lekarzach ufał miś jest grzech...” i radził chorym, aby „pierwej Boga za lekarza szukali...” Pamiętamy także, że jeszcze w połowie XVIII wieku, przed reformą Kollataja, wydział lekarski krakowskiej Akademii składał się z dwóch profesorów...

Natomiast ogromnym wzięciem cieszyły się wówczas obskurantkie „Ogrody zdrowia” o-rzac podejrzanę wartości domowe podreżniki lekarskie w rodzaju „Dwa sekreta doświadczone i dziwnie skuteczne na choroby ludzi i brdla”. (WB)

SWIAT SIĘ KRĘCI

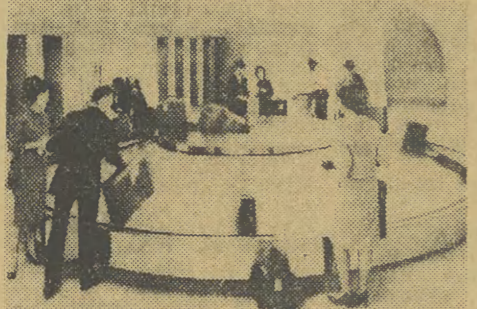
NIE DYSKRECYJE

POPULARNI WYKŁADOWCY

Za najbardziej popularnego wykładawcę w Taugalo Southern Christian College w mieście Taugalo w stanie Missisipi uważany jest profesor socjologii, dr Ernest Berliński. Uczelnia znajduje się w stanie dyskryminującym Murzynów, kształci studentów murzyńskich.

ZASŁUGI POLAKÓW W ARIZONIE

Osiadły w Arizonie Artur L. Waldo, publicysta i historyk polonijny, natrafił na wiele nazwisk polskich pionierów, czynnych od r. 1850 w tamtejszych kołach politycznych i naukowych. Dzieje ich ujął w pracy wydanej obecnie drukiem



Polacy amerykańscy chętnie korzystają z komunikacji samolotowej. Na zdjęciu bagaż pasażerów napływa na tasmach do hali, zsuwa się na obrotowej i czeka na właścicieli.

John F. Kennedy, gdy przyszedł do NRT nie będąc mianem rezygnował z odpozniku w ulubionym przez siebie bajającym hotelu. Odpowiedni mebel został już zainstalowany wszędzie, gdzie zatrzyma się prezydent USA.

B. dyktator Weneruelli, Marcos Perez Jimenez, przebywający obecnie w więzieniu kalifornijskim, przystąpił do pisania testamentu. Decyzją Najwyższego Sądu USA, Jimenez ma być wydanym Weneruelli. A tam nie ma co liczyć na łaskę. Nie dość, że dał się poznać jako krwawy dyktator, to jeszcze uciekając z Caceras, wiał na drogę 13 milionów dolarów z kasy państwowej.

W każdy poniedziałek odbywa się w Monako posiedzenie gabinetu, pod przewodnictwem księcia Rainiera III. Punkt pierwszy porządku dziennego, zawsze ten sam: wyniki, uzyskane... na boisku przez piłkarzy AS Monaco.

Nasi za granicą

pt. „Polands Contribution to Arizona”. Na podstawie tej pracy zostało wystawione wielkie widowisko sceniczne, w którym uczczono zasługi Polaków.

FESTIWAL FILMÓW POLSKICH

W USA wyświetlano dotychczas niewiele filmów polskich i to raczej dla wybranej wielkomińskiej publiczności w kinach miejskich. Jednakże zapotrzebowanie na film polski wśród Polonii jest ogromne. Dowodem tego jest fakt, iż po dzień dzisiejszy wyświetla się przedwojenne polskie filmy. Toteż Polonia chicagowska przyjęła z wielkim zadowoleniem wiadomość, że od września br. będą wyświetlane w Chicago wszystkie długometrażowe fabularne filmy polskie, które uzyskały nagrody lub wyróżnienia na międzynarodowych festiwalach filmowych.

BUDOWNICZOWIE WYSTAWY ŚWIATOWEJ

W kwietniu 1964 nastąpi otwarcie Wystawy Światowej w Nowym Jorku. Już obecnie trwają intensywne przygotowania. Wśród projektantów pawilonów znajduje się aż siedmiu architektów polskiego pochodzenia.

U r. w 966 r. — zm. 17 czerwca 1025 r. Pierwszego króla Polski pochowano w Poznaniu. Gall, piszący swą kronikę w XII w., nie wahał się nazwać Bolesława Wielkim: „Z odejściem króla Bolesława z doczesnego świata złoty wiek zmienił się w ołowiany”...

Stosunki polityczne ojców cesarstwa zmuszały młodego Bolesława do przebywania u margrabiów wschodnio-niemieckich i na dworze cesarza. Na dwór ten w 973 r. wysłał go Mieszko I w charakterze zakładnika.

Nie dochowało się żadne źródło świadczące o zamiarach Mieszka zmierzających do powierzenia w przyszłości władzy zwierzchniej temu właśnie synowi. W słynnym dokumencie Dagome iudex pierwszy władca Polski pominął osobę Bolesława, sugerując tym samym jako swa ostatnią wolę formę wielowładztwa. 26-letni Bolesław, po śmierci ojca, przywrócił niezwłocznie jednowładztwo i utrzymał je do końca swego panowania. Wykazwał zawsze głęboką troskę o zabezpieczenie jednolitości państwa. Uwieśnienie tych starań była koronacja (1025 r.) odbyta na krótko przed śmiercią. Nie odwiódł go wówczas od tego zamiaru ani brak zgody cesarza, ani papieża. Gardził samą tytułaturą, lecz korona była wówczas symbolem niezawisłości politycznej, tak jak arcybiskupstwo — niezawisłości kościelnej.

Dopóki żył Chrobry nikt nie posiadał żadnych perspektyw na osiągnięcie tronu. Społeczeństwo

HISTORIA KRAKOWSKICH ULIC BOLESŁAW CHROBRY

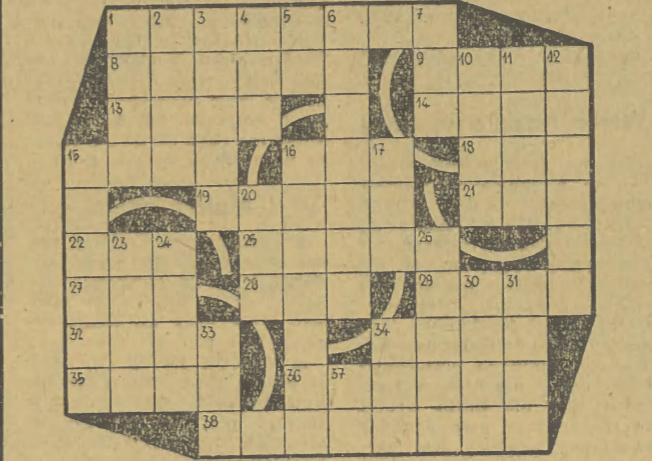
stało murem za władcą, za dynastią, cieszącą się uznaniem nie tylko wśród możnych, rycerstwa, grodzian, ale i szerokiego mas ludowych. Pomimo nieuniknionych przecieć nadużyć ze strony urzędników, a nawet samego dworu książęcego, odczuwano zgodność instytucji państwowych z potrzebami ówczesnego społeczeństwa. Czynniki społeczne kontrolowały ich działalność i potrafiły w razie potrzeby stosować odpowiednie sankcje.

Nic nie było w stanie podważyć niebywałego wprost autorytetu tego wielkiego monarchy, który — jak pisał Gall — „nie zmuszał chłopów do robotnic, lecz pozwalał im żyć spokojnie”. Nawet kłatwa rzucana na Bolesława przez metropolitę Gaudenego nie znalazła żadnego odzewu wśród społeczeństwa.

Pierwszy król Polski był nie tylko genialnym politykiem, którego krag dyplomatycznych zainteresowań sięgał od Rzymu do Szwecji, od Akwizgranu do Kijowa, ale i również genialnym wodzem, przyrównywanym do Hannibala, o czym świadczą wysoki poziom taktyki polskich sił zbrojnych, przekreślającej wszelki schematyzm.

Arcydziełem polityki Bolesława było zaprowadzenie, w niezwykle trudnych warunkach, własnej organizacji kościelnej w budowanej w państwo — przeszczerpienie na grunt polski kultury łacińskiej. Ta polska synteza z rodzimymi i obcych elementów uformowała się w ciągu setek następnych lat.

Ulica Bolesława Chrobrego łączy się z ul. Grochowską.
ZUZANNA KOSIEK



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. obecny cesarz Japonii, 8. hetman kozacki, 9. aliaz metalu, 13. starodawne święte księgi Hinduistów, 14. karta geograficzna, 15. pomaga milicji, 16. okres dziejowy, 18. tytuł wielkich feudałów abisyńskich, 19. idea przewodnia utworu artystycznego, 21. głos żeński, 22. nazwa bezwzględnej ciszy, 25. miasto, na którym się pasie bydło, 27. przywoływanie, 28. Przejścielca Ali z elementarza, 29. namiestnik hiszpański Niderlandów, znany z okrucieństwa, 32. najlepsza obrona, 34. zmniejsza tarcie, 35. kwadratowe wycięcie u sukni pod szyją, 36. ciałnie wilka od lasu, 38. technika druku znaczków pocztowych.

PIKOWO: 1. miasto portowe u ujścia Sekwany, 2. z łacińskiego: również, także, 3. miasto przy drodze z Krakowa do Warszawy, 4. gatunek smacznej margaryny, 5. symbol stu metrów kwadratowych, 6. podstępne działanie dla osiągnięcia zamierzonego celu, 7. najcięższy z metali, 10. ciężar opakowania, 12. kup. 15. grono osób towarzyszących, 16. benzyna syntetyczna otrzymywana w Polsce metodą Fischera-Tropscha, 17. marka motocykli produkcji niemieckiej, 20. zaimek wskazujący rodzaju nijakiego, 23. litera grecka, 24. członek ludu uralno-łajtajskiego, który w VI w. opomował środkową Europę, 26. miasto w Belgii położone przy ujściu Samby, 30. rzymskie bóstwo lokalne, otaczające opieką poszczególne domy, 31. członek rodziny, 33. ptak śniadający, 34. leciebnik, 37. inicjały wybitnego diadałca i teoretyka polskiego ruchu robotniczego.

Kożłowania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 23. VII. br. Kożłowanie dnia stempla pocztowego z dopiskiem na kopertkach „krzyżówka z nr 141”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali bezbłędne odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 WARTOSCIOWYCH KSIĄZEK.

ROZWIĄZANIE „PRZESTAWIANKI” Z NR 129 „Jak poznać samego siebie?... Spróbuj spełnić swój obowiązek, a od razu będziesz wiedział kim jesteś.” (J. W. GÖTTE)

NAGRODY WYLOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 129, z dnia 1/3 czerwca 1963 nagrody książkowe otrzymują: A. Krzysztofowicz, Kraków, Solińskiego 4/5, S. Papież, Maków Podhalański, Sanatorium PMP III/41, M. Pielonkowski, Niepołomice, Droga Królewska 565, A. Gasiński, Błoczyce 79, pow. Myślenice, S. Holan, Kraków, Boh. Stalingradzka 50/51, T. Wroński, Kraków 27, Orzyza 339/5, T. Surdyka, Ruda Kameczna, pow. Brzesko, K. Markusowa, Kraków, Sobieskiego 411, Sz. Jelenek, Jodownik, pow. Limanowa, J. Skowron, Kraków 12, Sowiła 7.
NAGRODY WYSYLAŁY POCZTA.

Znaczką

• Zgodnie z zapowiedzią Poczta Polska wprowadziła do obiegu 1 bm. dwunastoznaczkową serię „gady i ptaki chronione”. Nakład — 750 tys. serii.

• Z okazji odbywającego się w Warszawie X Kongresu Międzynarodowego Instytutu Teatralnego Poczta Polska wydała 3 ilustrowane karty pocztowe ze znaczkami przedstawiającymi: Stanisława Wyspiańskiego, Juliusza Osterę i Leona Schillera.

• Poczta ZSRR wydała dalsze znaczką serii „stroje ludowe”, tym razem poświęcone: okręgowi Tadżik, Kirgizji, Azerbejdżanowi i Turkmeni.

• W Izraelu weszła do obiegu druga część serii lotniczej „ptaki”, licząca 3 wartości. (Pierwsza część — również 3 szt. — ukazała się w styczniu br.)

• W Chińskiej Republice Ludowej wydano pięcioczęść serii „motyle”, która liczyć będzie 20 znaczków.



Jeden z dwóch znaczków CSRS na X-lecie TV.

PROBLEMY

Zaczyna się ten spektakl od skocznej muzyki. Jej współczesne rytmy zapowiadają już kształt przedstawienia zanim ukáže się scena i bohaterowie sztuki Shawa. Scena zresztą przez chwilę pozostaje pusta, obramowana tylko przez Mariana Garlickiego umowną kolumnadą jak arena. Arena cyrkowa. A kiedy wjeżdża na scenę pierwsza postać — wiadomo zaraz, na czym polega inscenizacja i reżyżerski zamiar Zbigniewa Kopalki: oto świat, jak wielki cyrk. Kostium tytułowego bohatera, greckiego krawca Androklesa — przywdził skojarzenia z kłownem. To już nie jest postać określona konkretnym czasem rzymskiego cesarstwa w okresie nasilenia prześladowań chrześcijan, połączonych z krwawym widowiskiem na arenie. Androkles Kopalki i Garlickiego występuje bez tuniki i wszelkich rekwizytów antycznego stroju. Nosi kaskiet w białoniebieskie paski — co może oznaczać zarówno barwy Grecji, jak i współczesny symbol niewolniczego pasiaka. Jego towarzyszy-

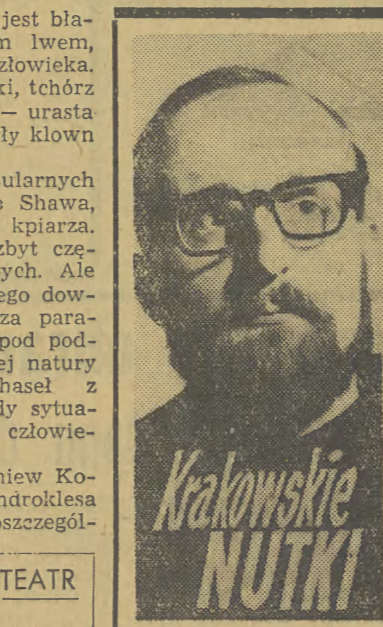
KULTURALNE

charakter groteski i farsy. Wszystko jest błaznowstwem! Razem z obłąkanyim lwem, który może stać się... przyjaciелеm człowieka. Stąd zatem mierny krawczywa grecki, tchórz i blazen — a przecież istota myślicąca — urasta nie tylko do roli pogromcy lwów. Mały kłown ośmiesza instytucję ludzkiego cyrku.

Sztuka, jak wiadomo choćby z popularnych opracowań pisarstwa dramatycznego Shawa, nie należy do arcydzieli wielkiego kpiarza. Jej dość specyficzny humor ulega zbyt często przegięciu uproszczeń farsowych. Ale i tu znajduje się porcja intelektualnego dowcipu — znanomująca pióro „mistrza paradoksu”. Jego odkrywcze spojrzenie pod podszewkę wierzeń religijnych i ludzkiej natury — obnaża niezgodność głoszonych haseł z praktyką postępowania w chwili, gdy sytuacja życiowa staje się egzaminem człowieka groteski.

Groteski i farsa podparł się Zbigniew Kopalko w swojej scenicznej wersji „Androklesa i lwa”. Przerysował świadomie poszczegól-

Jerzy Bober



KRAKOWSKIE NUTKI

Androkles i lew

ka Megera — ma twarz ubieloną również jak kłown.

Śmieszna muzyka, śmieszna para kłownów. Stara zasada, podniesiona do rangi uogólnienia przez Szekspira — o blażństwie rządzącym światem — staje się więc zapowiedzią wydarzeń na scenie. I jeszcze lew. Niemal jak prawdziwy. Cyrk. Menażeria. A w środku Shaw. Intelektualista, przekorny moralizator. Wciaga do akcji nietolerancję Rzym: jego wojowników, patrycjuszów, a nawet cesarza. Tradycje pogańskiego imperium przeciwstawia buntowi odszczepieńców — chrześcijanom. Shaw-kanonadzieja rozpoczyna, maskowaną melodramatem — szermierkę dyskusyjną pomiędzy racjami obu stron. Nie byłby jednak sobą, gdyby pominął tu wszelkie okazy do wydrwienia każdej napuszonej moralności — różnicę między słowami i czynami, obłąd i czającym się za parawanem frazeologii — fałszem.

„Androkles i lew” — to po prostu igraszka sceniczna, gdzie autor żongluje wojującymi postawami swoich bohaterów na gruncie moralnym. Kpi z skrajności, które nie wytrzymują próby życia. Jego kanonadziejstwo ma

ne partie sztuki, spiętrzał gagi cyrkowego widowiska. Nie uderzał w półtony ironii. Spektakl brzmiał pelnymi tonami, ostro, a nawet krzykliwie. To uzasadniao wprowadzenie np. do roli cesarza gry w jajo. Zaś to scenograficzne Garlickiego wyjasnawilo odpowiednio tendencje reżysera.

Rola Androklesa w ujęciu Edwarda Rączkowskiego podobalaby mi się więcej, gdyby nie bliższe skojarzenia z „krawcem mezczyznianym” (zresztą wyborne zagrany) w Lejzorku Rojtszawcu Erenburga. Dobry epizod Megery zaprezentowała Irena Junówna. Zabawnym lwem był Józef Harasiewicz. Tadeusz Szanicki przypomniał stylem gry, jako „nielofny” silacz chrześcijański — Franciszka Pieczkę. Przy czym wolaloby tu oryginalność postaci, lub samego Pieczkę. Cesarz (Józef Wleczorek) wypadł trochę bezbarwnie, mimo swego farsowego charakteru.

Teatr Ludowy w Nowej Hucie. G.B. Shaw „Androkles i lew”. Przekład: F. Sobienowski, Reżyseria: Zbigniew Kopalko. Scenografia: Marian Garlicki.

HISTORIA

PIERSCIENIE SPOKOJU to nowy, podobno cudowny amerykański środek na uspokojenie. Zestaw pierścieni ze stali namagnesowanej do nabywania w sklepie z artykułami towarzyskimi ma działać nie gorzej od wszelkich miłownów.

SUPERGLEBOKI SZIB zastosowany został przez naukowców radzieckich do badań skorupy ziemskiej. Na rzale 4 km głębokości — dojsz ma w końcowej fazie do 20 km poniżej powierzchni ziemi.

MUCHY SIĘ PRZYDADZA do wykrywania radioaktywności. Doświadczenia radzieckie wykazują, że unikają one strefy promieniotwórczości.

POMARANCZE W PROSZKU zaczęto produkować na Florydzie. Wyduszony sok suszy się, a następnie rozbija na miazki puder. Nie traci witamin, likwiduje problem skrzynek, flaszek i słoików.

EKSPEERYMENT BUDOWLANY trwa w Moskwie. Kolejne 10 osiedle ze zmodyfikowanych elementów przestrzennych powstaje ze szkła, aluminium i ceramiki. Czteropiętrowy blok w 8 dni!

OBYCZAJE

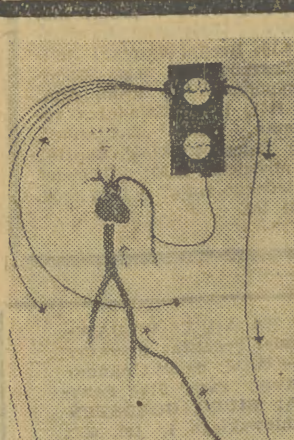
BURZE DLA CEŁÓW WOJSKOWYCH chcą spożytkować w USA. Ma to być broń destrukcyjna, którą w dowolnej chwili skieruje się przeciw wrogowi.

BIAŁE NA CZARNYM, a nie czarne na białym jest najbardziej czytelne. W oparciu o zdanie psychologów zmieniamy w tym kierunku produkcję przyrządów i tarcz pomiarowych.

FANTASTYCZNY CHRONOMETR dla kosmonautów produkują w Genewie. Mnoży, dzieli, oblicza, rozwiązuje matematyczne problemy lotu i przekazuje na Ziemię.

NA UŻYTEK CELNIKÓW skonstruowano aparat do sprawdzania wieku wódek, koniaków i rumu uniemożliwiający wprowadzenie ich w bład. Zasada konstrukcji pozostaje tajemnicą.

KOŁO RATUNKOWE NA KOLE wypróbowano z pozytywnym skutkiem na użytku automobilistów. Dwa zębate półkola aluminiowe pozwalają na wielokilometrową podróż nawet po przebieciu gumy.



Wzrost zachorowań „sercowych”, czyli powtarzające się coraz częściej tzw. zawały serca — zmuszają naukowców z zakresu medycyny do intensywnych poszukiwań środków i metod leczniczych. Przeprowadzanie takich procesów badawczych umożliwia, jak zwykle w podobnych wypadkach — eksperymenty ze zwierzętami. Uzyskane tu doświadczenia można później stopniowo wprowadzać do prób w organizmie ludzkim.

Na czym, mówią najogólniej — polega zawał serca? — Na „zablokowaniu” tętnic, które nie są w stanie dostarczyć tkankom mięśni sercowego odpowiedniej ilości krwi. Tępo rodzaju sytuacja w organizmie, bez radykalnej pomocy lekarskiej — zazwyczaj doprowadza do śmierci.

Alle obserwacje i wyniki badań przy zawałach serca u psów — pozwoliły chirurgom z uniwersytetu Harvard przeprowadzić ciekawy zabieg — w efekcie którego serce psa przeżyło śmiertelną chorobę.

Opracowana w związku z tym metoda leczenia zawałów mięśnia sercowego polega na uzyskaniu faktu, że

Zawał serca

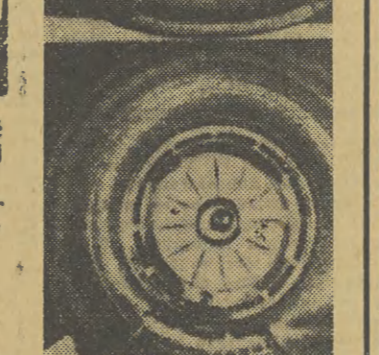
NAUKA

wśród naczyń krwionośnych serca znajdują się liczne, małe tętnice poboczne — przez które krew zazwyczaj nie przepływa. Pod ciśnieniem owe naczynia się rozszerzają i wówczas mogą przejąć pracę zablokowanego tętnia. Lecz przy zawałach mięśnia sercowego — organ ten nie posiada dostatecznej siły, aby wytworzyć odpowiednią moc ciśnienia...

I tu lekarze postanowili zastosować nową metodę: posłużyli się specjalnie skonstruowaną pompą, która wtłacza krew do mięśnia sercowego i poszerza małe tętnice. Pompa jest kontrolowana elektronicznie, żeby jej działanie harmonizowało z tętnem pacjenta. Po zakończeniu zabiegu — naczynia krwionośne funkcjonują już samodzielnie, nawet po odłączeniu aparatu.

W ten sposób eksperymentacja z psami — doprowadziła do tego, że liczba zgonów na skutek zawału mięśnia sercowego — spadła z 80 proc. do 17 procent! Pierwsze próby zastosowania nowej metody u ludzi — dały również pozytywne rezultaty.

Wynalazki...
Wynalazki...



TECHNIKA

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina — zatrudni natychmiast z terenu Krakowa INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW — z województw krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego, pracowników fizycznych, jak: MURARZY, BEŁONIARZY, CIEŚLI, TOKARZY, ZBROJARZY, ELEKTRYKÓW oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALEFIKOWANYCH (mężczyzn, którzy ukończyli 16 lat). Wzrost płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Zakwaterowanie robotników bezpłatne. Istnieje możliwość wycieczki z rodziny oraz uczęszczania do szkół zawodowych.

Zgłaszający się do pracy, winni przedłożyć zwolnienie z ostatniego miejsca pracy. — Osoby podlegające służbie wojskowej i mające zamiar zamieszkać w hotelu robotniczym winny zgłaszać się z okresowym wymeldowaniem w księżeczce wojskowej.

Zgłoszenia przyjmuje: Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — Dział Zatrudnienia i Płac, pokój nr 11, telefon nr 424-24.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział Przewozów i Spedycji w Krakowie, ul. Cyprydów 15 — zatrudni natychmiast PRACOWNIKÓW PRZEM. A-DUNKOWYCH (ładowczych), z terenu miasta Krakowa, powiatu krakowskiego i przyległych powiatów. Wynagrodzenie od 200 do 250 zł miesięcznie. Praca w skardzie — Zgłoszenia osobiste kandydatów w Sekcji Kadry, I piętro, pokój nr 36, w godzinach od 7 do 14. K-5113

Fabryka Lokomotyw im. Feliksa Deserzyskiego w Chranowie — przyjmie do pracy TOKARZY, SLUSARZY, FREZERÓW, KOWALI, SPAWACZY, oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALEFIKOWANYCH. Fabryka posiada również pracowników różnych specjalności oraz niekwalifikowanych, grających na instrumentach muzycznych takich jak: kornety, klarnety, waltornie i flety, którzy będą mogli pracować w Zakładowej Orkiestrze Dętej. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadry Fabryki. Oferty można składać osobiste, pisemnie i telefonicznie. Dla zamieszających zagwarantowane zakwaterowanie w hotelu. K-4248

Krakowskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu w Krakowie, ul. Łoretńska 11 — tel. 508-32 — zatrudni natychmiast MONTERÓW WOD.-KAN. i C. O., SLUSARZY, STOLARZY, ELEKTRYKÓW, MONTERÓW, MURARZY, POMOĆ MURARZY. — Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Praca tylko w Krakowie. Roboty stałe i pod dachem, w skardzie.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Dąbrowie Tarnowskiej — zatrudni natychmiast: 2 EKONOMISTÓW do zaopatrzenia i transportu, 4 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH, KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO, MURARZY, CIEŚLI, STOLARZY, ZDUNÓW, LĄKSTRYKARZY, BLACHARZY, ELEKTRYKÓW, SLUSARZY, SZKLARZY I PARKIECIARZY.

Wszelkie prace i płacy do omówienia na miejscu. Pracy w Budownictwie. Praca tylko w Krakowie. Będą mogli otrzymać mieszkania.

SPRZEDAŻ
Nieruchomości

„JAW” CZ-350 — stan idealny — sprzedam bliższe Chranów, Balńska 36.

SPRZEDAM dom jednorodzinny, z ogrodkiem. Zgłoszenie przyjmuje Dział Planowania i Zatrudnienia PBT — w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Grunwaldzka 13. — Pracownicy o wysokich kwalifikacjach będą mogli otrzymać mieszkania.

PRACOWNIK z wykształceniem wyższym i 3-letnią praktyką — zatrudni Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Tarnowie, ul. Kniewskiego 24, II piętro.

Za dobrą narukę - dobry zegarek



Duży wybór zegarków dla młodzieży - poleca PHD Jubiler

Nasze MIASTO

Gościmy w Krakowie

W dniu dzisiejszym krakowski Orbiś zapowiada przyjazd do naszego miasta jednego tylko indywidualnego turysty z Anglii. W niedzielę przyjeżdżają turyści z Czechosłowacji. Dopiero w poniedziałek ruch wycieczkowy ożywi się bardziej. Będziemy miałowiciele gości w Krakowie 3 zespoły filmowe z USA oraz dwie grupy turystów z NRD. (Bz)

Patriota hiszpański w Zakładach im. Szadkowskiego

Wczoraj w Zakładach Szadkowskiego gościł bojownik hiszpański, generał z okresu wojny domowej — J. Modesto. W Krakowie gen. Modesto jest gościem WKZZ. Na spotkaniu hiszpańskiego gościa z żoną

obecni byli — sekr. propagandy KD PZPR — tow. J. Claston, dyr. Zakładów Szadkowskiego — tow. Kuc, sekr. Komitetu Zakładowego tow. Kraczkiewicz.

Po spotkaniu hiszpański gość zwiedził zakład. (wtk)

Więcej troski o wystawy

Nie ma nasze miasto szczęścia do efektywnych wystaw sklepowych. Tak zwane „COS” trafia się naprawdę bardzo rzadko. W sklepie widać tylko wycieczkę i świadczy o nie najlepszym smaku i braku wyobraźni. Organizowanie kłędnych konkursów wystaw, i to z dobrymi rezultatami, bo zdolnych plastyków-dekoratorów nie brak w Krakowie. Czy nie warto wrócić do tradycji? A więc panowie handlowcy prosimy was bardzo o zapamiętanie się sprawy estetycznego wyglądu wystaw sklepowych. To przecież także reklama. (Jók)

Dobre i to

Poszerzenie chodników w Ryńku Głównym przyniosło jeszcze jeden pozytywny efekt. Od kilku dni „zakwitły” ogródki kawiarniane „Antycznej” i „Europejskiej”. Pogodząco czuć chodnika, postawiono stoliki i krzesła, rozpięto efektowne parasole. Frekwencja, jaką cieszą się nowe ogródki świadczy najlepiej o celowości ich otwarcia. Czyli pomyślna i realizacja godna naśladowania. (Jók)

Obuwiczy „rarity”

O tym, jak bardzo popularne i poszukiwane są męskie buty pielisne na gumowych

Sztandar przechodni dla Zakładów Mięśnych

Miła uroczystość obchodzili wczoraj pracownicy Zakładów Mięśnych w Krakowie. Za zdobycie pierwszego miejsca w woj. krakowskiej w skali krajowej w r. ub. o tytuł najlepszego załogi Zakładów Przemysłu Spożywczego otrzymali oni z rąk ministra przemysłu spożywczego i skupu — Feliksa Pisuli sztandar przechodni.

Na uroczystości obecni byli m. in. z ramienia CRZZ — przew. ZG Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego Czesław Oryński, dyr. naczelny Centrali Przemysłu Mięsnego — Leon Bohowski, dyr. ekonomiczny CPM — Bohdan Jarema, sekretarz KM PZPR — Stanisław Gugała, kier. wydz. organizacyjny KW PZPR — J. Pajestka, zast. kier. wydz. ekonomicznego KW PZPR — T. Tymiański, i sekr. KD PZPR — T. Lachni.

Wrecając sztandar dyrektorowi Zakładów Mięśnych — Władysławowi Ponce, minister Pisula podkreślił m. in. bardzo wysoki poziom

produkowanych przez Zakłady wyrobów i to zarówno na rynek krajowy, jak i na eksport. Wskazał również na zadania stojące przed Zakładami Mięśnymi w br. Chodzi o pełne wykorzystanie surowca, jak najlepszą gospodarkę zmniejszoną ilością żywności. Osiągnięcia Zakładów w ub. roku pozwalają przypuszczać, że i w r. 1933 będą one produkującą w kraju! — powiedział min. Pisula.

Składając życzenia w imieniu CRZZ — Cz. Oryński wyraził nadzieję, że symbol współzawodnictwa będzie dopingiem do jeszcze lepszej pracy w roku bieżącym.

Z ramienia Zakładów Mięśnych w Bielsku-Białej (zdobycy sztandaru za rok 1932) obecny był dyr. J. Bielasz, który również serdecznie gratulował krakowskiemu kolegom. (wtk)

„Stara baśń” w Barbakanie

Wnętrze Barbakanu wykorzystano zostało znów jako widowiska i scena teatralna. W niedzielę 16 bm. zespół Teatru 38 wystąpił tam z widowiskiem pt. „Stara baśń”. Powieść Kraszewskiego posłużyła jako podstawa dla libretta opracowanego przez A. Bandrowskiego. Widownia nazwana „polskim westerem”. Początek o godz. 21. Bilety do nabycia na miejscu. (am)

Kraków po zmroku

Stado kurcząt w szpitalu

WŁAŚCICIEL PACZKI — POD OPIEKĄ LEKARZY

Na ostrego dyżur chirurgiczny przywieziono w piątek ogółem około 50 osób, które na ulicach Krakowa uległy różnym wypadkom. M. in. wśród pacjentów znalazł się 68-letni Tomasz Klapięta, którego potrącił motocyklista. Starek test ciężko rannym. Lekarze nie mają jednak wątpliwości, że w chwili wypadku, w paczce tej znajdowało się ok. 30 nowo-wylęgłych kurcząt, które na razie umieszczono w szpitalnej lazience. Lekarze apelują o zapamiętanie się kurczątami, gdyż odwołanie ich karakolu do oddalonych o ok. 25 km Zagórzę jest niemożliwe.

Z kroniki MO i z sądu

13 bm. na ul. Konopnickiej został potrącony przez samochód osobowy Wacław Lech lat 40 (zam. Kostrze 18), który doznał złamań nogi.

13 bm. o godz. 10.15 na skrzyżowaniu ul. Baszowej i Szawkiwskiej została potrącona na przejeździe dla pieszych przez samochód osoby Maria Windał, lat 62, doznajac ciężkich obrażeń ciała.

Na ul. Wielickiej został potrącony przez motocyklistę Jan Szczerbowicz lat 50, zam. Bochnia, doznajac ciężkich obrażeń ciała. Motocyklista Władysław Przepolski, został zatrzymany.

13 bm. w miejscowości Rybna pow. Kraków górnik kopalni „Siersza”, Władysław Zak lat 28 (zam. Rybna) przerosił materiał

Pomyślny obrachunek 3-letniego planu działania

Niezależnie od 3-letniego planu porządkowania miasta opracowanego przez Radę Narodową m. Krakowa poszczególne dzienne realizują swoje programy terenowe. Dotyczy one wszystkich dziedzin gospodarki miejskiej, a na ich realizację składają się dotacje z budżetu miasta oraz coraz powszechniejsze czynniki społeczne. Bardzo ambitnym można np. nazwać plan porządkowania dzielnicy Zwierzyniec. Jego realizacja wkraczała zresztą w końcówce stadium i przyniosła już szereg pozytywnych rezultatów.

Dzielnicy Zwierzyniec przybyło m. in. nowych zieleni, kwiatników, placów zabaw dla dzieci. Wykonano także chodniki w rejonach peryferyjnych, naprawiono nawierzchnie szeregu ulic, a dziesiątki domów otrzymało nowe elewacje.

Z wielu wykonanych prac warto np. wymienić: polepszenie warunków pracy przedszkola na Bielanych, które wyposażono w nowy sprzęt i odremontowano, urządzenie punktu bibliotecznego na Osiedlu Rydla, przedziałek oświetlenia przedszkole przy ul. Grotgiera, zorganizowanie trzech placów zabaw przy Alei Inwalidów, na ul. Kremerowskiej i na Małych Błoniach. Zadbano także o rozwój sieci handlowej oraz dopilnowano remontów wielu placówek handlowych i usługowych. Zwiększyła się liczba sklepów i kiosków spożywczych na peryferiach, o co dopomogli mieszkańcy.

Dlaczego tak zniszczone?

W krakowskich szkołach podstawowych rozpoczęto w tym roku porządkowanie bibliotek. Młodzież zwraca uwagę na egzystencje niepotrzebne, otrzymują w zamian te, które będą używać po wakacjach. Niestety większość otrzymywanych podręczników to przysłowny obraz niedzi i rozpaczy. Używane przez dzieci nie mogą wyglądać jak nowe, ale powidziane kartki, polamane okładki to dowód niedbalstwa i niechlujstwa. I nie najlepsze świadectwo — nie tylko dla dzieci, ale także dla rodziców i opiekunów. Bo przecież oni powinni uczyć dzieci porządku i szacunku dla książek. Szczególnie obecnie, gdy o nowe bardzo trudno.

600-lecie UJ Księga Twardowskiego

Wśród beczennych zasobów Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się dzieło niezwykłe, oibrzmiwym rozmiarom rękopisu wazy „Księga dwudziestu sztuk” albo „Księga Twardowskiego”. Osobliwością tego dzieła jest karta 141, na której w dołu widnieje duża czarna plama, która, jak legenda głosi, jest odciśnięciem ręki diabła. Z tego kodeksu miał czerpać wiedzę tajemną sam czarnoksiężnik Twardowski.

Ciekawa jest historia tej księgi. Długi czas spoczywała pod ciężką płytą marmuru i dopiero w r. 1783 została przypadkowo w czasie porządku odnaleziona. Po oczyszczeniu i opracowaniu został z niej wydrukowany „Księga dwudziestu sztuk” przybylski. Gdy odkryto, że na owej płycie marmuru znajduje się napis na cześć króla Władysława IV, wmurowano ją w ścianę biblioteki przy wejściu.

Jak się okazało, księgę tę napisał w XV wieku Paweł z Pragi, który studiował w Wiedlu. Później, w Krakowie, książka bardzo burzliwe życie i osiadła na koniec w Piłźnie czeskim, gdzie przez 10 lat zajmował się nią pisanie „Księgi dwudziestu sztuk” (Liber viginti artium). Treścią tego dzieła jest encyklopedyczne ujęcie różnych dziedzin wiedzy: logiki, matematyki, zoologii, botaniki i in. Kiedyś były tam również dane z gramatyki, ale ktoś je wyrwał wraz z kartą główną. Wartość tej wiedzy XV-wiecznej jest bardzo różna. Można w owej Księdze spotkać wiele mętnych wiadomości, a nawet zwyczajnych bzdur. Autor np. z całą powagą opowiada o jakiejś niewieście, która miała tak przeczyste ciało, że jak przez szkło można w niej było oglądać, co było...

Z notatnika recenzenta

Bez taryfy sentymentalnej

Wierzę, iż potrafią bezbłędnie wystąpić nie tylko każda falka, ale również stwierdzić ile ich nie zagrano. Wierzę, iż doskonale zdają sobie sprawę z niewłaściwie zrealizowanej pedałacji, że stopnia werności, czy przeważnie niewerności w odtwarzaniu wskazań dynamicznych, agogicznych, artykulacyjnych, kolorystycznych i d. z. zawartych w tekstach takich wybitnych kompozytorów jak Beethoven, Liszt, Szymanowski czy Chopin. Wierzę w to, i dlatego właśnie nie rozumiem, w pierwszej części recitalu Malcuzyńskiego grał wariacje e — Beethovena i Sonate h — Liszt. W wariacjach dał zupełnie przypadkową propozycję formy: wspaniałe cykły stracił tu całą swą genialną logikę. Malcuzyński wyraził też nie pomyślnie temperamentowi improwizacyjnemu, przez co zatracił zupełnie

CO GDZIE, KIEDY?

Sobota **15-16** Niedziela **Justyna**

TEATRY

SOBOTA
IM. SŁOWACKIEGO: Przygoda z watahlendem — 19.15, S.A.L.A. KLUBU ZZK: Dwa razy południe — 19.15, STARY TEATR: Uczta morderców — 19.30, KAMERALNY: Dzielwiciu bez winy — 19.15, ROZMAITOSCI: Drewniana miszka — 19.15, LUDOWY: Artykuł 11 — 19.15, RAPSODY: Kwiaty polskie — 18, MUZYCZNY: Fajerwerk — 19.15, GORZKA: Nowa ziemia — 16, KOLEJARZA: Nasza żonusia — 19.

JAMA MICHAŁIKOWA: A to ci wesele — 22.30.

FILHARMONIA IM. K. SZYBANSKIEGO: Koncert dyplomantów. Wykonawcy: Maria Kabut-Machura (fort.), Bogumila Lutał (harfa), Alicja Pałowska (spiew), Henryk Zarzycki (wiolonczela). W programie: Haydn, Haendel, Lutosławski, Debussy, Ravel, Orkiestra dyryguje W. Krzemieński, godz. 19.30.

CYRK „Gdańsk” (Blonia) — godz. 15 i 19.

KINA

SOBOTA
APOLLO: „Rewia o północy” (NRD, 16 l.) — 10, 12.15, 13.30, 15, 20.30. — CASSINO: „Ożeniam się z czarownicą” (USA) — o zmroku. CHEMIK: „Matka i córka” (wł., 18 l.) — 19. ISKIERKA: „Rocco i jego bracia” (wł., 18 l.) — 19. KRAKUS: „Dwie strony medalu” (ang., 16 l.) — 15.45, 18, 20.15. KULTURA: „Skłócenie z

600-lecie UJ Księga Twardowskiego

Wśród beczennych zasobów Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się dzieło niezwykłe, oibrzmiwym rozmiarom rękopisu wazy „Księga dwudziestu sztuk” albo „Księga Twardowskiego”. Osobliwością tego dzieła jest karta 141, na której w dołu widnieje duża czarna plama, która, jak legenda głosi, jest odciśnięciem ręki diabła. Z tego kodeksu miał czerpać wiedzę tajemną sam czarnoksiężnik Twardowski.

Ciekawa jest historia tej księgi. Długi czas spoczywała pod ciężką płytą marmuru i dopiero w r. 1783 została przypadkowo w czasie porządku odnaleziona. Po oczyszczeniu i opracowaniu został z niej wydrukowany „Księga dwudziestu sztuk” przybylski. Gdy odkryto, że na owej płycie marmuru znajduje się napis na cześć króla Władysława IV, wmurowano ją w ścianę biblioteki przy wejściu.

TELEWIZJA

SOBOTA
Godz. 10.30: „Artysta do wszystkiego” — film radz. od 12 lat. 11.45: Pr. dla szkół: „Nauka o światowej tradycji”. 12.15 — 17.30: „Kajuta 17.30: Pr. dla dzieci: „Kajuta i Jacek jada na Szklaną Górę”, film z Krakowski Przegład Filmowy. (pol. 14 lat), 19.00: PKF, 19.10: „Kto ma roweć prozę z nami” (rep.), 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik TV, 20.30: Gałunowy, 21.00: „Estrada na lotnisku” — pr. rozryw. z Pragi, 22.00, Dziennik, 22.10: „Artysta do wszystkiego” — film radz. od 12 lat.

TELEWIZJA

NIEDZIELA
Godz. 9.30: Tel. Kurs Rolniczy. Specjalizacja i zasady zmiannowania roślin” z cyklu „Nowe metody i nowe rośliny”. 10.25 — 12.00 — Przerwa. 12.00: Koncert z Bazyli Wybackiej — tr. z Budapesztu, 13.00: 15.00 — Przerwa. 15.00: Niedziela na Błęsiada — tr. z Pozn., 15.50: „Wyrzutek” film z serii „Mój koo”, 16.25: Dla dzieci „Teatrzyk w koszu”, — „Biedronka albo baba krówka”, 17.00: „Cyrkowy wóz” — progr. rozrywkowy. 17.00: Film dla dzieci. 18.10: Recital aktorki Ewangelii Cieszkowskiej, 19.00: „Chwała wspomnień” — kron. film. z r. 1941, 19.50: Kwadrans recenzenta, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik, 20.30: Sporto — w niedzielę, 21.00: „Dziwne dni jednego roku” — film radz. od 14 lat.

APTEKI

SOBOTA
Floriańska 15, Łobzowska 29, Waryńskiego 24, Konopnickiej 3, Al. 29 Listopada 17, Pl. Boh. Getta 18, Dzierżyńskiego 369, Nowa Huta — Os. Centrum A.

NIEDZIELA

jak w sobotę.

DYZYURY

SOBOTA
CHIRURGICZNY, INTERNISTYCZNY, OKULISTYCZNY, NEUROLOGICZNY: Frańciszka 37. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23.

NIEDZIELA
CHIRURGICZNY, INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11; LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23; OKULISTYCZNY: Kopernika 17; NEUROLOGICZNY: Koberczyńska.

RADIO

SOBOTA
7.00: Muz. 7.20: Radio — reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.30: Wiad. 8.35: Ork. Dęta. 8.55: Spiewa Chór. 9.20: Rezerwowa Pl. 9.45: Kurs jez. ros. 10.00: Reklama. 10.30: „Somałjskie kobiety”, fragm. z książki K. Błix, „Pożegnanie z Afryką”. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wsi. 11.35: Muz. 12.05: Wiad. 12.15: Piętni i tańce ludowe. 12.40: Wierski Tyg. Dźwięk. 13.00: Przerwa dla Krakowa. 13.45: Koncert zyczeń. 14.25: Reklama. 14.30: „Z nową tałnią reporter”. — 14.45: „Błękitna sztafeta”. 15.00: Z Festiwalu ml. kompozyt. radz. 15.30: Muz. 15.30: Dla dzieci „Otwarta szkatulka”. 16.00: Wiad. 16.05: „Ciekawostki muzyczne”. 16.30: Rozmowy o sporcie. — 16.40: Rzesz. Mag. Rozmawiacz. 17.00: Aud. regionalna. 17.20: Radio reklam. 17.30: Muz. Jazz. 17.45: Dziennik Krak. 17.55: Aud. oświat. 18.05: Polskie piosenki. 18.30: Na krakowskiem rynku. 18.45: „Buduje statek mój”, d.e.rep. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 20.00: Nowości muzyki rozrywk. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sport. 21.40: Gra Zespół J. Millana. 22.00: „Parnasik”. 22.30: Sobotni coctail rozrywkowy. 23.00: Gra ork. tan. 23.30: Muz. tan. 23.50: Wiad. 24.00: Muz. 2.00: Hymn.

RADIO

SOBOTA
7.00: Muz. 7.20: Radio — reklama. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.30: Wiad. 8.35: Ork. Dęta. 8.55: Spiewa Chór. 9.20: Rezerwowa Pl. 9.45: Kurs jez. ros. 10.00: Reklama. 10.30: „Somałjskie kobiety”, fragm. z książki K. Błix, „Pożegnanie z Afryką”. 11.00: Muz. 11.25: Aud. dla wsi. 11.35: Muz. 12.05: Wiad. 12.15: Piętni i tańce ludowe. 12.40: Wierski Tyg. Dźwięk. 13.00: Przerwa dla Krakowa. 13.45: Koncert zyczeń. 14.25: Reklama. 14.30: „Z nową tałnią reporter”. — 14.45: „Błękitna sztafeta”. 15.00: Z Festiwalu ml. kompozyt. radz. 15.30: Muz. 15.30: Dla dzieci „Otwarta szkatulka”. 16.00: Wiad. 16.05: „Ciekawostki muzyczne”. 16.30: Rozmowy o sporcie. — 16.40: Rzesz. Mag. Rozmawiacz. 17.00: Aud. regionalna. 17.20: Radio reklam. 17.30: Muz. Jazz. 17.45: Dziennik Krak. 17.55: Aud. oświat. 18.05: Polskie piosenki. 18.30: Na krakowskiem rynku. 18.45: „Buduje statek mój”, d.e.rep. 18.50: Fel. M. Jorsta. 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 20.00: Nowości muzyki rozrywk. 20.25: Koncert rozrywkowy. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sport. 21.40: Gra Zespół J. Millana. 22.00: „Parnasik”. 22.30: Sobotni coctail rozrywkowy. 23.00: Gra ork. tan. 23.30: Muz. tan. 23.50: Wiad. 24.00: Muz. 2.00: Hymn.

TELEWIZJA

NIEDZIELA
Godz. 6.00: Muz. 6.30: Wiad. 6.35: Muz. 7.30: Dziennik. 7.50: Muz. 8.30: Wiad. 8.35: „Radio-problemy”. 8.50: Koncert słynnych solistów. 9.20: „Nie pchać się”. 10.30: Kurka. 9.30: Suita baletowa J. Maklakowicza. — 10.00: „Rozmałości muzyczne”. 10.30: Aud. podtycka. 11.00: Ułubione melodie. 11.20: „Zespół Dźwiękowy”. 11.40: Słuchamy muzyki ludowej. 12.05: Wiad. 12.10: Rozmawiacz symf. — solistka: Halina Naumann — forte. 13.10: Trzelnika i problemy „Czekam na wyrok”. 13.30: „Moskwa z melodią i piosenką”. 14.00: Spotkanie z teatrem. 14.30: Koncert zyczeń. 15.00: Dla dzieci słuch. „Ami”. 16.00: Widyń Lajkonika. 16.05: Grają orkiestra. 16.15: „Książka”, która zdobyła świat. 16.20: Fel. W. Błachuta. 16.25: Kochert chopinowski. 17.00: Wiad. 17.05: Fel. na tem. międzynarodowe. 17.15: Spiewa Centralny Zespół Art. Wp. 17.30: „Program z dywanikiem” nr 22. 18.45: Melodie egzotyczne. 19.00: Teatr Miłodych. 20.00: „Mamin synek” — stud. 20.00: Rewia piosenek. 20.30: Ork. tan. 21.00: Dziennik. — 21.22: Wiad. sport. i wyniki „Toto-Lotka”. — 21.40: „Kalgula”. Camusa w Teatrze im. Hełny Modrzewskiej. — 23.00: Ogóln. wiad. sport. — 23.30: Kto aktual. sportowe. — 23.30: „Za światła rąk”. — 23.00: Kalejdoskop melodii. 23.50: Wiad. 24.00: Hymn.

TELEWIZJA

SOBOTA
Godz. 10.30: „Artysta do wszystkiego” — film radz. od 12 lat. 11.45: Pr. dla szkół: „Nauka o światowej tradycji”. 12.15 — 17.30: „Kajuta 17.30: Pr. dla dzieci: „Kajuta i Jacek jada na Szklaną Górę”, film z Krakowski Przegład Filmowy. (pol. 14 lat), 19.00: PKF, 19.10: „Kto ma roweć prozę z nami” (rep.), 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik TV, 20.30: Gałunowy, 21.00: „Estrada na lotnisku” — pr. rozryw. z Pragi, 22.00, Dziennik, 22.10: „Artysta do wszystkiego” — film radz. od 12 lat.

NIEDZIELA
Godz. 9.30: Tel. Kurs Rolniczy. Specjalizacja i zasady zmiannowania roślin” z cyklu „Nowe metody i nowe rośliny”. 10.25 — 12.00 — Przerwa. 12.00: Koncert z Bazyli Wybackiej — tr. z Budapesztu, 13.00: 15.00 — Przerwa. 15.00: Niedziela na Błęsiada — tr. z Pozn., 15.50: „Wyrzutek” film z serii „Mój koo”, 16.25: Dla dzieci „Teatrzyk w koszu”, — „Biedronka albo baba krówka”, 17.00: „Cyrkowy wóz” — progr. rozrywkowy. 17.00: Film dla dzieci. 18.10: Recital aktorki Ewangelii Cieszkowskiej, 19.00: „Chwała wspomnień” — kron. film. z r. 1941, 19.50: Kwadrans recenzenta, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik, 20.30: Sporto — w niedzielę, 21.00: „Dziwne dni jednego roku” — film radz. od 14 lat.